Cena 15 gr. Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek G. I. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kasach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VII. Kraków-Lwów, piątek 15 czerwca 1934 r. Nr. 161 ABC

Min. Goebbels w Warszawie

Przywitanie na lotnisku. -- Komunikat Katolickiej Agencji Prasowej.

BERLIN, 13. 6. (PAT). Dziś o godz. 12.15 wystartował z lotniska w Tempelhofie samolot „Feldmarszałek von Hinderburg", wiozący ministra propagandy Rzeszy Dr. Józefa Göbbelsa do Warszawy.

Ministrowi towarzyszą 4 wyżsi urzędnicy ministerstwa propagandy, 6 naczelnych redaktorów pism niemieckich, oraz kierownik Oddziału P. A. T. w Berlinie. Odjeżdżającego ministra żegnał na lotnisku poseł Rzplitej w Berlinie minister Lipski w otoczeniu członków poselstwa. Ze strony niemieckiej obecni byli dyrektor ministersjalny Meyer i kierownik wydziału wschodniego ministerstwa spraw zagranicznych. Na lotnisku obecna była m. in. również małżonka ministra Göbbelsa.

WARSZAWA. 13. 6. (PAT). Dziś o godz. 15.20 wylądował na lotnisku warszawskiem samolot „Marszałek Hindenburg", którym przybył minister Rzeszy dr. Goebbels, towarzyszący mu przedstawiciele ministerstwa propagandy oraz dziennikarze. Ogółem w towarzystwie ministra przybyło do Warszawy 14 osób Lotnisko udekorowane było flagami państwowemi polskiemi i niemieckiemi. Przybycia min. Goebbelsa oczekiwali na lotnisku min. spr. wewn. Pieracki, dyr. gabinetu MSZ. Dębicki, wojew. Jaroszewicz, nacz. wydz. pras. MSZ. Przesmycki, prof. Uniw. warszawskiego Tadeusz Zieliński prezes Unji Intelektualnej, oraz sekretarz Unji Guttry. Pozatem na lotnisko przybyli członkowie poselstwa niemieckiego z posłem min. Moltkem i gen. Schindlerem na czele. Obecni byli również przedstawiciele prasy polskiej, oraz korespondenci dzienników zagranicznych.

Min. Goebbelsa powitali na lotnisku imieniem rządu polskiego min. spraw wewn. Pieracki, imieniem ministra spr. zagr. dyr. Dębicki i imieniem Unji Intelektualnej prof. Zieliński. Po powitaniach i krótkiej pogawędce na lotnisku, p. min. Goebbels w towarzystwie posła niemieckiego von Moltkego odjechał do przygotowanych apartamentów.

W towarzystwie min. Goebbelsa przybyli do Warszawy: Przedstawiciele ministerstwa propagandy: książę Schaumburg - Lippe radca rządowy, adjutant ministra, Hanke radca ministerjalny, szef gabinetu ministra; dr. Jahncke radca ministerjalny, szef wydziału prasowego min. propagandy; mjr. Rattelsky oficer łącznikowy min. propagandy; Behren, urzędnik min. propagandy; Tonak, urzędnik; Schlemmer referent min. propagandy.

Przedstawiciele prasy: kpt. Weiss przywódca związku prasy niemieckiej i naczelny redaktor „Völkischer Beobachter"; dr. Juergler (Börsenztg), red. Schwarz von Berg („Angriff"), hr. Reischak (National - sozialistischer Zeitungs sdienst), dr. Silex (Deutsche Allg. Ztg.), red. Hausleiter (Münchener Neuste Nachrichten).

Pozatem p. ministrowi towarzyszył w podróży kierownik oddziału PAT-a w Berlinie red. Stanisław Dębiński.

WARSZAWA. 13. 6. „Katolicka Agencja Prasowa" donosi: Na zaproszenie prezesa „Polskiej Unji Intellektualnej", prof. Tadeusza Zielińskiego, przybywa do Warszawy i Krakowa celem wygłoszenia odczytów na temat współczesnej ideologji niemieckiej minister rządu „Trzeciej Rzeszy" p. Paweł Józef Goebbels, jeden z najbliższych współpracowników kanclerza Hitlera.

Pomimo szczerego pragnienia utrzymania pokojowych stosunków sąsiedzkich z Niemcami polskie społeczeństwo katolickie nie może odnieść się bez zastrzeżeń do wizyty p. min. Goebbelsa. — Przyczyna zaś tych zastrzeżeń tkwi w znanej ideologji narodowego - socjalizmu, w publikacjach jego, występujących przeciwko zasadom chrześcijańskim, w prześladowaniu Kościoła katolickiego w Niemczech, w więzieniu duchowieństwa, krępowaniu działalności Akcji Katolickiej niewykonywaniu przez rząd Rzeszy Konkordatu, zawartego ze Stolicą Apostolską.

Polskie społeczeństwo katolickie, któremu zawsze obcy był wszelki ucisk sumienia boleje nad sytuacją Kościoła katolickiego w Rzeszy niemieckiej.

LOS RADY MIEJSKIEJ

w ręku wojewody

WARSZAWA, 13. 6. (Tel. wł. G.). Prasa sanacyjna donosi z Łodzi, że wczoraj główna komisja wyborcza przekazała wszystkie protesty i zażalenia przeciw wyborom Urzędowi Wojewódzkiemu.

Komisja nie wypowiedziała swej opinji w sprawie protestu, lecz wszystkie materjały, a więc protokóły komisji obwodowej i okręgowej oraz karty wyborcze przesłała wojewodzie. Dalszy więc los łódzkiej Rady Miejskiej zależny jest od decyzji wojewody. Pierwsze posiedzenie nowej rady miejskiej odbędzie się jak twierdzą pogłoski dopiero w jesieni, przypuszczalnie w październiku. Do tego czasu gospodarką miejską kierować będzie tymczasowy zarząd wyznaczony przez wojewodę.

Fala strajków w Łodzi

WARSZAWA. 13. 6. (tel. wł. G.) Z Łodzi donoszą: Ogłoszony od poniedziałku strajk w przemyśle budowlanym w ciągu dnia wczorajszego rozszerzył się obejmując całkowicie ten przemysł na terenie Łodzi i okręgu łódzkiego. — Według obliczeń Związków Zawodowych w gałęzi tej strejkuje 6000 robotników. Strajk ma przebieg spokojny. — Wczoraj strajk objął także połowę robotników kanalizacyjnych, pracujących na rachunek prywatnych przedsiębiorstw, przyłączających poszczególne posesje do miejskiej sieci kanalizacyjnej. Zatarg wybuchł także na dwóch odcinkach przy pracach nad budową miejskiej kanalizacji. Istnieje obawa, że zatarg ten przerodzi się w strajk. Ogółem Łódź liczy 40000 robotników kanalizacyjnych Z tego nie pracowało w dniu wczorajszym 1.000.

W 8-mym tygodniu strajku cegielnianego nic się nie zmieniło. 2500 ceramików twardo stoi przy swoich żądaniach, nie godząc się na żadne ustępstwa i czeka na propozycję przemysłowców co do zawarcia umowy zbiorowej w cegielniach.

WARSZAWA. 13. 6. (tel. wł. G.) Prócz strajku budowlanego związki socjalistyczne pracowników hotelarskich i gastronomicznych ogłosiły strajk kuchmistrzów powodując trudności w restauracjach i barach warszawskich. Do strajku tego mają przyłączyć się kelnerzy, ale narady ich zostały uniemożliwione przez władze administracyjne. Strajk pracowników przedsiębiorstw gastronomicznych w tej chwili jest jeszcze w stadjum początkowem.

WARSZAWA. 13. 6. (tel. wł. G.) W Warszawie trwa strajk budowlany. Objął on już wszystkie większe budowle Ogarnął on murarzy i siły pomocnicze przy mnrarzach oraz posadzkarzy.

WARSZAWA. 13. 6. (tel. wł. G.) Z Katowic donoszą, że wobec niemożności dojścia do porozumienia pomiędzy pracownikami a pracodawcami ciężkiego przemysłu na Górnym Śląsku sprawa żądanej przez pracowników obniżki płac została przekazana komisji pojednawczo-rozjemczej w Katowicach, która ma ostatecznie zatarg zlikwidować.

BUŁGARJA POD PEŁNĄ PARĄ DYKTATURY

SOFIA ,13. 6. (PAT). Ogłoszone tu zostało rozporządzenie rządu o organizacji prasy. Rozporządzenie zawiera m. in. zakaz wydawania wszelkich dzienników i czasopism bez uprzedniego zezwolenia dyrektora instytutu politycznego stolicy, zaś na prowincji gubernatora. Rozporządzenie przewiduje karę więzienia i grzywny oraz konfiskatę wydawnictw w razie nie zastosowania się do tych przepisów.

SOFIA, 13. 6 (PAT) Ukazało się tu rozporządzenie o rozwiązaniu stronnictw politycznych, które postanawia m. in., iż wszelkie organizacje, mające charakter polityczny, są zakazane. Wszelkie organy prasowe, publikacje i broszury, służące celom politycznym, zostały zawieszone.

Zabronione są również zebrania partyjne. Nikt nie może należeć do organizacyj zabronionych. Żadna organizacja zabroniona nie może działać ponownie pod nową firmą. Rozporządzenie przewiduje za naruszenie tych przepisów karę więzienia i grzywny.

SOFIA, 13. 6. (PAT). Premjer Gieorgiew oświadczył przedstawicielom prasy, że głównym motywem rozwiązania stronnictw politycznych była decyzja rządu sprowadzenia kraju na zupełnie nową drogę i zerwania z przeszłością opartą na walkach stronnictw.

Akt z 9 czerwca 1923 był wyrazem tego zerwania z przeszłością. Na nieszczęście, jego znaczenie historyczne nie zostało zrozumiane i odrzucona przeszłość szybko wróciła. Od tego czasu jednak wszyscy obywatele mogli zdać sobie sprawę z oczywistej niezdolności stronnictw politycznych do odegrania roli twórczej w państwie.

Zdecydowano złączyć wszystkie organizacje gospodarcze, zawodowe i kulturalne w dziele budowy nowego państwa, poświęcając szczególną troskę szerokim masom wiejskim.

Nowy rząd będzie się starał wciągnąć do pracy państwowej wszystkie warstwy produkujące. Pierwszą troską rządu będzie zorganizowanie i umocnienie tych warstw, które będą jednym z najistotniejszych czynników przyszłego radykalnie zreformowanego parlamentu.

Min. Piłsudski nie opuszcza łóżka

WARSZAWA, 13. 6. (Tel. wł. G.). Agencja „Iskra" podaje, że min. Piłsudski jest niedysponowany i nieopuszcza łóżka.

GNIEW NIE NA MIEJSCU

Ktokolwiek poradził rabinom udać się do JE. Ks. Kardynała Kakowskiego i prosić go o list pasterski przeciw antysemitom polskim, oddał im naprawdę niedźwiedzią przysługę. Listu pasterskiego nie uzyskali, zato usłyszeli z ust wysokiego dostojnika Kościoła cały szereg rzeczy, które niemiło było słyszeć.

To też w Związku rabinów rezygnacje, Żydowska Agencja Prasowa donosi o przykrych wzajemnych zarzutach, żydowska prasa wyjaśnia, kto zawinił, wywodzi, że zgubną myśl wizyty poddali posłowie chrześcijanie, naturalnie filosemici — i t. d. i t. d.

Wszystko dotychczas w porządku. Po doznaniu wstydu i przykrości jest racja badać, kto za to odpowiada.

Ale dalej jest nie w porządku. Już sążniste artykuły na cześć kardynała... Faulhabera trącą brzydką tendencją, jakkolwiek niemiecki książę Kościoła jest rzeczywiście postacią, zasługującą na poszanowanie. Ale czytelnikowi nasuwa się odrazu myśl: Skąd te hymny na jego cześć w prasie żydowskiej i skąd właśnie teraz? Ukryta myśl nie jest znowu tak bardzo ukryta i musi polskich katolików oburzać.

Szczytem bezczelności i perfidji jest jednak komunikat, ogłoszony przez Żydowską Agencję Prasową. Oburza on się na to, że Ks. Kardynał zarzucił Żydom komunizm, mówi: też, że rabini przyszli z pismem apolitycznem i nie spodziewali się odpowiedzi politycznej i że Katolicka Agencja Prasowa te rzeczy ogłosiła.

Przypomnijmy sobie rozmowę Ks. Kardynała z rabinami. W odpowiedzi na ich memorjał nie padło ani słowo o komuniźmie, padło ono po niej z ust jednego z rabinów, który oświadczył że tylko komuniści żydowscy atakują Kościół katolicki i są wydawcami i kolporterami pornografji. Dopiero wówczas. Ks. Kardynał stwierdził, że w każdym razie są to Żydzi i prowadzą swą działalność za żydowskie pieniądze, płynące czy to z kraju, czy zagranicy.

Nie ks. Kardynał więc, ale jego goście zaczęli mówić o komuniźmie.

Równie perfidnie wyrażony został zarzut, że ks. Kardynał dał odpowiedź polityczną. A więc mówić, że p. Dawid Jabłoński wydaje „Wolnomyśliciela“, że wśród ludzi rozpowszechnia się antykatolickie „Błyski“, że „Opinja“ i „Literarysze Blätter“ znieważają Chrystusa Pana — to polityka? A więc uskarżać się na wydawnictwa niemoralne i pornograficzne to polityka?

Wreszcie napiętnować należy także atak na Katolicką Agencję Prasową, działającą w porozumieniu z władzami kościelnemi i pod ich nadzorem. A więc miała ona przemilczeć słowa ks. Kardynała? Miała pozwolić, aby o jego rozmowie dowiadywano się jedynie z żydowskiego komunikatu, nieścisłego w kilku ważnych punktach? Przecież najważniejszem zadaniem tej agencji jest właśnie informować wiernych o wskazaniach Episkopatu.

Stara to prawda, że gniew jest złym doradcą.

WOJNA ŻYDOWSKO - NIEMIECKA W AMERYCE

„Moment“ z 30. 5. w swojej korespondencji z Nowego Jorku donosi o przebiegu wojny żydowsko - niemieckiej, która rozgorzała ostatnio w Stanach Zjednoczonych A. P. Wobec zapoczątkowanego przez Żydów w Ameryce boikotu wszystkiego co niemieckie z wciągnięciem do tej akcji rdzennych Amerykanów, miejscowi Niemcy postanowili odpowiedzieć Żydom swoim bojkotem. Założono organizację samoobrony „Dawa“ (Deutsche Abwehr Alliance) Każdy członek wykupuje chorągiewkę z błękitnym orłem (nieco różniącym się od błękitnego orła amerykańskiego, jako oznaki współpracy z akcją gospodarczą prez. Roosevelta) i wystawia ją w oknie swego mieszkania:

„— Błękitny orzeł niemiecki w oknie jest oznaką, że kupiec, lekarz, adwokat, jest prawdziwym hitlerowcem, w każdym razie takim, który zasługuje na to, aby prawdziwi aryjscy Germanie z nim mieli styczność.“

Pozatem Niemcy noszą w klapie marynarek swastykę z podobizną Jerzego Waszyngtona. Do tej organizacji Żydów nie przyjmują, jakkolwiek były w tym względzie usiłowania i nawet procesy sądowe, że Niemcy nie chcą przyjmować Żydów.

Żydzi którzy do niedawna żyli z otoczenia niemieckiego stracili przez ten bojkot utrzymanie:

„— W dzielnicach niemieckich jest sporo przedsiębiorstw żydowskich, dużych i małych. Tam praktykują żydowscy doktorzy i adwokaci, aptekarze, mechanicy. Wszyscy oni zostali obecnie bez chleba. Żaden prawdziwy Niemiec nie chce mieć z nimi żadnej styczności. Ofiary hitleryzmu w Ameryce rozpoczęły wrzawę, że giną.“

Komitet przeciwhitlerowski musi im dawać zasiłki. Muszą oni przenosić się do innych dzielnic: z

„— Żydowskie społeczeństwo obecnie jest obciążone pomocą dla tych Żydów. Poza Żydami z Niemiec będziemy mieli nowy rodzaj zbiegów — żydowskich sklepikarzy i zawodowców z niemieckich dzielnic w Nowym Yorku i w innych miastach, którzy będą musieli wynieść się z dzielnic niemieckich. Faktycznie doszło do wojny domowej między dwoma odłamami emigracji — Żydami i Niemcami.“

Bojkot, ogłoszony Niemcom przez Żydów nie przedstawia się w Ameryce tak różowo, jak się zdawało:

„Musimy zatem stwierdzić, że hitleryzm rozszerzył się tutaj ostatnio potężnie.“

Słowem, wojna z Niemcami okazała się trudniejsza, niż to poprzednio się zdawało.

Urywki z dnia

Niedoszły zamach stanu na Litwie

Nieudała próba przewrotu, dokonana przed paru dniami na Litwie przez Waldemarasa ,odbiła się głośnem echem w prasie polskiej. Za kulisami przewrotu kryły się podobno wpływy niemieckie.

O międzynarodowem znaczeniu tych zdarzeń litewskich pisze „Kurjer Warszawski“:

„Bez względu na to, że Litwa nie może grać dużej roli w polityce europejskiej, jej rzucenie się, pod wodzą Waldemarasa, w objęcia Niemiec wywołałyby znaczne skutki międzynarodowe. I tak już wiadomo, że Berlin poczytuje Kowno za wyborną redutę, skąd mogłoby się z widokami powodzenia prowadzić wschodnią politykę Rosenbergowską. Dlatego to w końcu kwietnia b. r. Niemcy odrzuciły propozycję sowiecką co do podpisania paktu, gwarantującego granice państw bałtyckich. Łatwo sobie wyobrazić, w jakim stopniu nadzieje niemieckie otrzymałyby nowy pokarm, gdyby mieszkańcowi Jezioros powiodło się ponownie zdobyć władzę i to, jak mówią Francuzi, sans coup ferir.“

Dlatego też słusznie pisze „Kurjer Zachodni“:

„Znacznie mniej prawdopodobną wydaje się krążąca na Łotwie pogłoska, że zamach był wyrazem niezadowolenia części armji z opornego stanowiska rządu Tubialisa wobec projektów zgody z Polską. Wszak Waldemaras chyba nie szedłby dalej niż Tubialis w tym kierunku.“

Sprawę komplikują wewnętrzne stosunki litewskie, które tak charakteryzuje organ konserwatystów sanacyjnych „Czas“:

„Nikt nie może mieć zaufania do kraju, w którym wojsko jest rozpolitykowane do tego stopnia, że ciągle grożą zamachy wojskowe. Niebezpiecznem jest, gdy jacyś nieznani oficerowie w ten sposób pretendują do nadawania kierunku działalności rządu republiki litewskiej: wzbudza to bowiem podejrzenia, że nie obcą w podobnych przedsięwzięciach jest ręka jakiegoś II oddziału.“

Wypowiedzenie się „Czasu“ jest tak wymowne, że nie wymaga żadnych uzupełnień.

Nastroje całego bez wyjątku społeczeństwa litewskiego wobec Polski charakteryzuje również na łamach „Czasu“ — bardzo pesymistycznie — Litwin, J. A. Herbaczewski, który musiał opuścić Litwę z powodu swoich sympatyj propolskich:

„Niektórzy rejzenderzy polscy łudzą się jednak, że się im uda udobruchać „elitę“ umysłową Kowna. Już tyle razy tym rejzenderom powiedziano w Kownie: „Oddajcie Wilno, pojedziemy do Was, do Warszawy, będziemy się z Wami bratali! Nie oddacie Wilna, będziemy Was pędzili won!“

Nic nie pomaga...

Gdyby Warszawa tak ignorowała Kowno, jak Kowno Warszawę, to — kto wie — możeby prędzej Litwini z Polakami się dogadali. Kowno się pyszni, że Polacy nawet grafomanją litewską się interesują, natomiast Litwini nie raczą chcieć nawet J. Kasprowiczem interesować się.!“

Chyba dosyć tej naiwnej sielanki.“

To, co w tej chwili Polska może zrobić dla zmiany stosunków polsko-litewskich, to odpowiednia polityka wobec wspólnego wroga: Niemiec. Tymczasem...

O właściwy kierunek naszej polityki zagranicznej

Warszawskie „ABC“ wypowiada następujące uwagi na marginesie naszej polityki zagranicznej:

„Trzeba powiedzieć otwarcie. Jesteśmy zaniepokojeni rozwojem wywypadków w polskiej polityce zagranicznej.

Niepokój nasz płynie przedewszystkiem ze świadomości, że polska polityka zagraniczna staje się coraz bardziej grą, a coraz mniej konstrukcją.“

Streściwszy następnie pokrótce zasady, na których winna się oprzeć nasza polityka zagraniczna, a które zostały sformułowane przez Obóz Narodowy, zwraca „ABC“ uwagę na właściwe znaczenie dzisiejszej polityki niemieckiej:

„Gra, w której wszystko wciąż płynie i zmienia się, leży w interesie jednego tylko państwa, t. zn. Niemiec. Izolowane Niemcy mają tylko jeden cel: zburzyć obecną równowagę polityczną w Europie.

Jesteśmy zwolennikami polityki dobrych, sąsiedzkich stosunków z Niemcami, ale z tego bynajmniej nie wynika, abyśmy mieli pomagać im w kręceniu bicza na Traktat Wesalski i obecny porządek polityczny w Europie.

Stąd prosty wniosek dla kierowników polskiej polityki zagranicznej:

Quid quid agis, prudenter agas et respice finem!“

Żydzi podejmują walkę na polu rasizmu

(er) Żydostwo, broniąc uparcie swoich wpływów wśród narodów wyzyskiwanych, organizuje po kolei coraz to nowe punkty oporu. „Hajnt“ z dn. 12 czerwca donosi, że dla odparcia nowoczesnych badań rasowych od wpływu hitleryzmu zawiązał się ostatnio Międzynarodowy Komitet antropologów i teoretyków badań rasowych, którzy dalecy są od wszelkiej polityki, a zwłaszcza od tendencyj nienawiści antysemickiej, jakie opanowały rasoznawstwo niemiecke, Komitet ten przystępuje obecnie do organizowania międzynarodowego kongresu rasoznawców, który odbędzie się wkrótce i będzie poświęcony wyłącznie sprawie rasy żydowskiej. Wystąpienia i referaty największych autorytetów naukowych w dziedzinie antropologii i badań rasowych na kongresie napiętnują raz na zawsze przed całym światem kłamstwo współczesnej antysemickiej teorji rasowej i nieludzkie okrucieństwo hitlerowskiej polityki rasowej“

Wiadomo co to za autorytety zabiorą głos na tym kongresie. Ciekawe tylko, jak ci żydowscy uczeni wybrną z dylematu: **istnieje, czy nie istnieje odrębna rasa żydowska?** Nie mogą bowiem zaprzeczyć oczywistości, dostępnej dla każdego obserwatora, choćby naszych miast i miasteczek. Z drugiej strony — jeżeli uznają istnienie odrębnej rasy żydowskiej, to muszą zgodzić się z tezą, **że na jednej ziemi nie mogą istnieć obok siebie dwie rasy odrębne.**

Chyba, że jedna zapanuje nad drugą.

Przed doniosłem przemówieniem

WIEDEŃ, 13. 6. (KAP). Według informacyj, otrzymanych przez „Reichspost“ uchodzi już niemal za rzecz pewną, że Ojciec św. jeszcze przed wyjazdem do letniej rezydencji w Castel Gandolfo, odbędzie tajny i publiczny konsystorz. Dokładny termin nie jest dotychczas znany, ale należy przypuszczać, że stanie się to w drugiej połowie bieżącego miesiąca.

Konsystorz tym razem będzie posiadał szczególnie doniosłe znaczenie, ponieważ przyniesie nietylko nominację nowych kardynałów, ale także allokucję, w której Papież ma poddać dokładnej analizie sytuację Kościoła w poszczególnych krajach europejskich i amerykańskich. Rozumie się, że w przemówieniu tem nie zabraknie kwestji prześladowania katolików w Niemczech, gdzie od pewnego czasu stale łamane są przepisy zawartego niedawno konkordatu.

Według uzasadnionych przypuszczeń Ojciec św. skorzysta także z okazji, by podkreślić serdecznie stosunki między Stolicą Apostolską i nową Austrją, której konstytucja oparta została na chrześcijańskich zasadach państwa stanowego. Nie wiadomo również, czy ta allokucja będzie zamkniętem konsystorza tajnego — wówczas albo wcale nie byłaby podana do wiadomości, albo opublikowana tylko częściowo — czy też zostanie wygłoszona na konsystorzu publicznym. Wszelkie informacje dzienników na ten temat s ą oczywiście tylko domysłami.

W sprawie nominacji nowych kardynałów dzienniki włoskie snują najrozmaitsze przypuszczenia i wymieniają już nawet nazwiska domniemanych kandydatów do purpury.

Austrja w ogniu zamachów bombowych

Proklamowanie sądów doraźnych

WIEDEŃ, 12. 6. Komunikat urzędowy donosi: Dziś w nocy **dokonano zamachu na tor kolei wschodniej. Szyny** zostały w dwóch miejscach **zerwane**. Szkody są nieznaczne. Ruch kolejowy nie doznał przerwy.

W nocy na 12. VI. wysadzono w powietrze **maszt elektryczny** w pobliżu Scheils w **Dolnej Austrji i nastąpiła kilkugodzinna przerwa** w dostarczaniu prądu, 12. bm. o godz. 12.45 **na pierwszem piętrze urzędu skarbowego** w **Salzburgu eksplodowała bomba**, ukryta w skrzyni z drzewem, wybuch wyrządził **znaczne szkody, i zranił jednego urzędnika i jednego interesanta.** W godzinach popołudniowych 11 bm. znaleziono w pobliżu miejscowości Telfs koło Innsbrucka **magazyn, zawierający 66 klg. amonalu,** którego to materjału wybuchowego wogóle nie wyrabia się w Austrji. **Aresztowano** pewnego mechanika i robotnika.

WIEDEŃ, 12. 6. (PAT) Wiener Allg. Ztg. donosi, że dziś nastąpiło **proklamowanie sądów doraźnych** z rozszerzonemi kompetencjami. Osobne rozporządzenie przyznaje **osobom, które donoszą o wypadkach** naruszenia ustawy o materjałach wybuchowych **nagrody** pieniężne do wysokości 10.000 szylingów.

WIEDEŃ, 12. 6. (PAT). Prasa wiedeńska stwierdza, że fala terrorystyczna nieco osłabła. Sensacją była we Wiedniu wiadomość, że narodowi socjaliści rzucili **bombę do mieszkania b. przywódcy narodowo - socjalistycznego,** za umiarkowane stanowisko jego wobec obecnego rządu austrjackiego.

Nowy gabinet litewski

RYGA, 12. 6. (PAT). **W dniu dzisiejszym uformowany został nowy gabinet litewski. Premjerem został Tubelis, tekę spraw zagranicznych objął Lorzoitis, dotychczasowy gen. sekretarz ministerstwa spraw zagranicznych, sprawy wewnętrzne Rustejko, rolnictwo Alexa, oświata Tonkunas, komunikacja Stanisauskis, sprawy wojenne Schmuckte, sprawiedliwość Szylingas. Kontrolerem państwa został Szakenis.**

BERLIN, 12. 6. (PAT). Niem. Biuro Inf. pisze, podając wiadomość o składzie nowego rządu litewskiego. Obecny gabinet oznacza wzmocnienie kierunku prezyd. Smetony, a pozatem wzmocnienie kursu nacjonalistycznego.

Kurs polityki zagranicznej prawdopodobnie **pozostanie ten sam, podobnie, jak i kurs polityki wewnętrznej.**

BERLIN, 12. 6. (PAT). **Według nadeszłych tu wiadomości, Waldemaras przewieziony został do jednego z prowincjonalnych więzień. Miejsce to trzymane jest w całkowitej tajemnicy.**

Podziemne lotniska w Niemczech

PARYŻ, 12. 6. (PAT). Berliński korespondent „La Liberté" podaje kilka nowych szczegółów o **podziemnych lotniskach w Niemczech.** Poza lotniskiem w okolicy Hanoweru członkowie obozu pracy budują podobne lotnisko w Demmin, w Harburgu koło Hamburga, w Norymberdze i w Palatynacie.

Budowa lotnisk takich w Westerlandzie na granicy duńskiej oraz na granicy francuskiej dała zajęcie z górą 1.000 robotnikom.

Znajdują się ponadto w budowie podziemne lotniska w Akwizgranie i w Berlinie, gdzie przerabiane są odpowiednie tereny. Lotnisko w Karlsruhe, chociaż mało używane przez lotnictwo cywilne, zostało ostatnio znacznie powiększone.

Korespondent donosi dalej, że prasa niemiecka ani słowem nie informuje o tych robotach. Wszystkie wiadomości pochodzą od przymusowo zatrudnionych, których traktuje się jak niewolników.

Barthou planuje nową konfigurację

WIEDEŃ, 12. 6. (PAT). Białogrodzki korespondent „Neue Freie Presse" notuje pogłoskę, jakoby wizyta **min. Barthou w Rumunji i Jugosławji** miała na celu utworzenie **przymierza** w składzie: **Rosji Sowieckiej, Małej Ententy i Ententy bałkańskiej.**

Akt przymierza zawierałby też odpowiednie klauzule wojskowe. W sprawie tej mają się toczyć rozmowy w Bukareszcie. W kołach białogrodzkich sądzą jednak, że kombinacje i plany te nie przybrały jeszcze formy rokowań.

Szukają konsula Huramoto

TOKIO, 12. 6. (PAT). Radca poselstwa chińskiego w Tokio złożył dziś wizytę w ministerstwie spraw zagranicznych, gdzie wyraził imieniem rządu chińskiego ubolewania zpowodu zaginięcia gen. konsula japońskiego w Nankinie, Huramoto. Przedstawiciel poselstwa chińskiego zażądał jednocześnie od min. spraw zagran. Japonji, by wpłynęło ono na japońską opinję publiczną w sensie uspokajającym, oświadczając, że rząd nankiński zrobi wszystko, co będzie w jego mocy, aby odnaleźć konsula Huramoto.

We czwartek... w Wenecji

BERLIN, 12. 6. (PAT). Przedstawiciel PAT-a w Berlinie dowiaduje się z zupełnie miarodajnych źródeł niemieckich, że spotkanie Hitlera z Mussolinim przewidziane jest w czwartek 14 bm. w Wenecji. Hitler udaje się do Wenecji samolotem z Monachjum, na zaproszenie Mussoliniego, który spędza obecnie swój urlop w prowincji Forli, skąd przybędzie do Wenecji.

—o—

Zgon posła Szyszki

KRAKÓW, 12. 6. (PAT). Dziś o godz. 17 zmarł nagle poseł BBWR śp. Michał Szyszko, były prezes Związku Strzeleckiego w Krakowie.

—o—

Wspaniała manifestacja religijna w Tarnowie

TARNÓW, 12. 6. (KAP). Uroczystości kongresowe rozpoczęły się w piątek o godz. 6 pp. nabożeństwem i kazaniem JE. Ks. Biskupa Dra Franciszka Lisowskiego, pasterza diecezji tarnowskiej. Sobota w głównej mierze była poświęcona młodzieży. Na boisku „Sokoła" odbyła się Msza św. polowa dla młodzieży szkół powszechnych a w kościołach mia sta dla szkół średnich. Zgórą 10 tysięcy młodzieży przystąpiło do Komunji św. Po nabożeństwach odbywały się obrady poszczególnych sekcyj dla młodzieży dla rodziców, a następnie akademje. — Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej stawiły się b. licznie, biorąc żywy udział w obradach. Podczas akademii dla tej młodzieży przemówienia wygłosili JE. Ks. Biskup Lisowski i p. mec. Mosser. W sekcji rodzin katolickich referaty wygłosili ks. redaktor Andrasz T. J. i ks. Godaczewski T. J.

Akademja eucharystyczna dla inteligencji zgromadziła elitę m. Tarnowa, Mościc i okolic. Zagaił akademję p. Bogusz. Pełen głębokiej treści referat wygłosił ks. profesor Konstanty Michalski. Część koncertową akademii wypełniły pieśni chórów w układzie i pod batutą sławnego kompozytora, ks. prałata Walczyńskiego.

Po procesji wieczornej ze świecami, co robiło imponujące wrażenie, w kościołach Tarnowa odbyła się z soboty na niedzielę adoracja Najśw. Sakramentu.

W niedzielę dnia 10 bm. od wczesnego rana rozpoczęły się przygotowania do uroczystej procesji. Wszystkie delegacje parafij z obrazami i sztandarami, w strojach ludowych, udały się za Tarnów do Góry Zbylitowskiej,gdzie przed zakładem SS. Sacre Coeur na górce położonym zbudowano specjalny ołtarz. O g. 9 rano JE. Książę Metropolita Adam Stefan Sapieha odprawił nabożeństwo. Podniosłe kazanie o czci Eucharystyki wygłosił JE. Ks. Biskup Włodzimierz Jasiński..

Po nabożeństwie uformowała się procesja, imponująca rozmiarami, bo na przestrzeni 7 kilometrów, jakie dzielą Górę Zbylitowską od Tarnowa. Jak obliczają w procesji wzięło udział zgóra 130 tysięcy ludu, przybyłego z b. odległych okolic, po kilkadziesiąt kilometrów piechotą. Przez całą tę drogę do katedry postępował lud na czele z JEE Księciem Metropolitą Sapieha, Księżmi Biskupami Jasińskim, Lisowskim, Kubickim, Komarem, Tomaką, z przedstawicielami władz państwowych z p. wojewodą Kwaśniewskim, kuratorem Godeckim na czele, władzami samorządowemi, wojskiem, organizacjami społecznemi. Procesja trwała przeszło 4 godziny. Na placu katedralnym Książę Metropolita udzielił błogosławieństwa Najśw. Sakramentem, poczem zakończono Kongres śpiewem „Boże coś Polskę".

Po Kongresie odbyło się przyjęcie u Ks. Biskupa tarnowskiego, w którem oprócz duchowieństwa, wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, samorządu. Akcji katolickiej. W przemówieniach m. in. podniesiono wielkie zasługi JE. Ks. Biskupa koło zorganizowania Kongresu. P. kurator Godecki wygłosił przemówienie n. t. współpracy Kościoła z Państwem.

W odpowiedzi na depeszę hołdowniczą Kongresu Ojciec św. za pośrednictwem Ks. Kardynała Sekretarza Stanu nadesłał swe błogosławieństwo. Na kongresie odczytano niezwykle serdeczny list JE. Ks. Nuncjusza Apostolskiego w Warszawie, który z powodu nawału prac nie mógł wziąć udziału w Kongresie tarnowskim.

—o—

Zgromadzenie Międzyn. Unji Radjowej

LONDYN, 12. 6. (PAT) Dziś rozpoczęło się w Londynie doroczne zgromadzenie Międzynar. Unji Radjowej, z udziałem 75 delegatów 25 krajów, **Polskę** reprezentują 3 delegaci.

Obradom przewodniczy prezes Unji, wiceadmirał sir Chardes Carpendale. Komisji słuchowiskowej, która jest najważniejszą, gdyż ma uzgodnić długość fal poszczególnych stacyj, by z sobą nie kolidowały — przewodniczy delegat polski, dyr. Polskiego Radja p. Chamiec.

Katolicka nagroda prasowa

Hiszpanja ma do zanotowania fakt, godny naśladowania na terenie prasy. Jest nim ufundowanie nagrody, która corocznie — ma być przyznawana temu dziennikowi hiszpańskiemu, który najwięcej w ciągu roku przyczyni się do rozpowszechnienia idei i wiedzy religijnej, nauk Ojca św. i Biskupów, pobudzi do wzorowego życia katolickiego itd, jednem słowem — odda największe usługi sprawie religijnej.

Nagroda, która będzie udzielana corocznie w „dniu prasy katolickiej", wynosi trzydzieści tysięcy pesetów, t. j. około 25 tysięcy złotych polskich.

Nagroda jest fundacji prywatnej i nosi nazwę swego fundatora — Miguel Baygual — Angela — Bas.

Nagroda wspomniana niewątpliwie spełni swe zadanie, zwłaszcza w tych trudnych warunkach, w jakich znalazł się Kościół katolicki w Hiszpanji od czasu wypadków prześladowań i represyj. (KAP)

—o—

Wiadomości sportowe

POZNAŃ. Turniej tenisowy o mistrzostwo Polski odbywa się w dalszym ciągu w Poznaniu przy dość dużej frekwencji publiczności. Narazie odbywają się rozgrywki eliminacyjne. Ćwierćfinały odbędą się prawdopodobnie dopiero w piątek. Dziś żadnych sensacyjnych wyników nie zanotowano.

PARYŻ. Gabinet francuski postanowił nie wpłacić czerwcowej raty długu wojennego Ameryce.

GENEWA. Rząd boliwijski zażądał by spór boliwijsko — paragwajski został przedłożony zgromadzeniu Ligi Narodów.

WIEDEŃ. „Neues Wiener Abendblatt" donosi, że min. Jewticz miał oświadczyć francuskim mężom stanu, iż w razie próby restytucji Habsburgów w Austrji, Jugosławja zarządzi natychmiast mobilizację i zażąda zwołania Rady Ligi Narodów.

Z kraju od korespondentów „Kurjera"

ronika bielska

60-lecie Jana Zamorskiego

W niedzielę 24 bm. odbędzie się w Żywcu uroczysty obchód **60-lecia prof. Jana Zamorskiego,** jednego z najchlubniej zasłużonych działaczy narodowych

Na program obchodu złoży się: godzina 10 rano **powiatowy ziazd członków Stronnictwa** w sali „Sokoła"; godzina 15 delegacja uda się do mieszkania Jubilata i wręczy Mu **portret oraz pierścień pamiątkowy,** godz. 17.30 **wspólna kolacja.**

Kronika morska

BRACIA Z ZA KORDONU. 10-go bm. bawiła w Gdyni wycieczka ludowa z Kwidzynia, w liczbie ok. 100 osób. Wycieczka zwiedziła miasto i port a następnie statkiem Żeglugi Polskiej udała się na Hel.

Tego samego dnia wieczorem, wycieczkowicze podniesieni na duchu udali się w drogę powrotną do swoich domów.

WIZYTA SZWEDZKA. 10 bm. przyjechał do Gdyni na statku „Marienholm" kapitan portu ze Sztocholmu p. Karol Holmer, celem zaznajomienia się ze stosunkami w portach Gdyni i Gdańska.

WYŁOWIENIE ZWŁOK TOPIELCA 10 bm. rano w basenie Południowym przy nabrz. Śląskiem wyłowiono zwłoki topielca które od dłuższego czasu musiały pozostawać w wodzie. Prawdopodobnie są to zwłoki niejakiego Sintowskiego, woźnego z firmy „Progress", który utopił się w październiku roku ubiegłego. Zwłoki przewieziono do kostnicy.

URZĄDZENIE PRZYSTANI „ŻEGLUGI POLSKIEJ" na nabrzeżu Wilsona dobiega końca. Sama przystań jest już otwarta i biura „Żeglugi" pracują w komplecie, jedynie tylko kioski innych przedsiębiorstw i kawiarnia, choć są odnowione, nie są jeszcze dostępne dla publiczności. Cały teren przystani robi bardzo dodatnie wrażenie, wszystkie bowiem budynki na tym terenie się znajdujące są i stylem i kolorem kompletnie dostojne, tworząc bardzo miłą całość.

RUCH TURYSTYCZNY do Gdyni drogą morską jest obecnie bardzo ożywiony. Końcowa tura prowadzi z Tczewa przez Gdańsk do Gdyni i w tym kierunku statek „Carmen" Polskiej Żeglugi Rzecznej „Vistula" przechodzi kanałami przez śródsk portu gdańskiego, a na drodze powrotnej omija Gdańsk, przechodząc przez Neufähr pod konwojem celnika gdańskiego. Powyższa marszruta była obrana z tego względu, aby przyśpieszyć przejazd statku przez terytorjum gdańskie.

Od 3-go bm. władze gdańskie zabroniły przejazdu przez Neufähr, wobec czego w obydwóch kierunkach statek „Carmen" musi przechodzić przez Gdańsk.

Wspomniane wyżej zarządzenie władz gdańskich jest widoczną szykaną, bo umyślnie opóźnia przejazd na drodze powrotnej o blisko godzinę.

Kronika wielkopolska

Przed wielkim zjazdem nauki katolickiej w Poznaniu

(PŁ) W dniach **od 28 do 30 sierpnia** br. odbędzie się w Poznaniu **Międzynarodowy Kongres Filozofji Tomistycznej** którego obrady poświęcone będą w szczególniejszej mierze **problemom moralnym i społecznym doby obecnej.**

Na kongres poznański zapowiedzieli swój przyjazd bardzo wybitni uczeni zagraniczni. M. in. usłyszymy wykłady kilku profesorów wszechnic rzymskich. I tak znakomity Dominikanin **O. Garrigou - Lagrange** z Collegium Angélicum przemawiać będzie na temat pojęcia tajemnicy w doktrynie Św. Tomasza z Akwinu, Polak — Jezuita **X. Dr. Paweł Siwek** z uniwersytetu gregorjańskiego omówi: „reinkarnację i jej wynikłości moralne w świetle filozofji", a **O. De Rooy** wygłosi wykład n. t. „L'economie actuelle"

Ponadto reprezentowane również będą i inne wyższe uczelnie zagraniczne. M. in. przybędą na kongres: **prof. A. Masnovo** z Medjolanu, **O. Kremer** z Louvain, **Jaques Maritain** z Paryża, **O. Bosković** ze Zagrzebia, **O. Haban** z Pragi i in.

Sekcja polska będzie reprezentowana przez bardzo poważny zespół uczonych przedstawicieli nauki Św. Tomasza z Akwinu.

Na czoło wysuwa się inauguracyjny wykład b. rektora Uniw. Jagiell., **ks. prof. Dra Konstantego Michalskiego C. M.,** n t.: „Tomizm wobec współczesnej filozofji dziejów". Ponadto wygłoszą referaty: **O. Choromański** T. J., O. B. **Czyrnek** Dominik., p. Dr. A. **Drużbacka, X. Elter** T. J., O. Ant. **Górnisiewicz** Dominik., prof, **Ludwik Górski,** ks. dr. **Lewandowicz,** ks. prof. Uniw. Warsz. Dr, **Pastuszka,** O. **Jacek Woroniecki** Dominik., i in.

Kongres poznański będzie pierwszorzędną imprezą katolicką i naukową, pierwszą tego rodzaju od odzyskania niepodległości Polski. Przyczyni się ona też niewątpliwie do propagandy Polski i jej wartości zagranicą.

Kronika tarnowska

Kalwini i masoni na katolickich uroczystościach

Na odbytym w **Tarnowie** kongresie eucharystycznym asystowali podczas głównej uroczystości 10 bm. dygnitarze znani, z których jeden jest **kalwinem,** drugi czynnym członkiem loży **masońskiej,** inny znów został skazany na cztery miesiące za zniesławienie dziekiem swego proboszcza. Poco „asysta" tych panów? Poco ich proszono?

Oni sami powinni mieć na tyle wyczucia by nie „pchać" się tam.

Słyszymy, że na koronację M. Boskiej w **Bochni** już zostali zaproszeni m. in. jeden **kalwin,** jeden **mason.** Co oni mają za zadanie przed cudownym obrazem M. Boskiej?

(K. S.)

Kronika śląska

Niemcy usiłują niszczyć warsztaty pracy na Śląsku

Wielkie wzburzenie w społeczeństwie śląskiem, szczególnie u bezpośrednio zainteresowanych wywołał zamiar kapitalistów niemieckich **zamknięcia kopalni i koksowni „Gothard" w Orzegowie.** Posypały się protesty ze wszech stron, a przedewszystkiem ze strony robotników, którzy na szeregu zebraniach wykazali **bezpodstawność ...tunnej decyzji baronów niemieckich,** mających na celu pogłębienie bezrobocia na G. Śląsku przez pozbawienie przeszło 1500 ludzi pracy, przy równoczesnem zabezpieczeniu swoich interesów. Znaczną winą obciążono również **polskich dyrektorów,** zatrudnionych w powyższych przedsiębiorstwach.

Zdecydowana postawa zainteresowanych czynników wywarła swój wpływ na dyrekcję w Gliwicach, bo jak się dowiadujemy, złośliwy zamiar akcjonarjuszy niemieckich został cofnięty. (wł.)

SENSACYJNE REWIZJE W KATOWICACH. Na skutek zaginięcia pewnego ważnego dla procesu cywilnego dokumentu w aktach sądu cywilnego w Katowicach, policja przeprowadziła rewizje w szeregu policja przeprowadziła rewizje w szeregu kancelaryj adwokackich. Nazwiska adwokatów trzymane w tajemnicy ze względu na tło sprawy. (wł.)
ąbgkńharoęzź (

„A MOŻE.. MORZE". Pod powyższym tytułem zespół młodych amatorów, współpracujących z Redutą Śląską wystawił w ub. tyg. w Król. Hucie rewję, która w ogólnem ujęciu wypadła b. dobrze. Podkreślić należy fakt, że zarówno autorzy, jak i otwórczy **rekrutują się z młodej generacji śląskiej,** co wywarło charakterystyczne znamię na całości programu.

Młody kompozytor, debiutant, H. **Schreiber** uzyskał powszechny aplauz; laurami podzielił się świetny odtwórca, utalentowany śpiewak, T. **Mathea.** Konferencjerzy Z. **Stempniewicz** i T. **Waltoś** wywiązali się bez zarzutu ze swego zadania; o różnicę w efektach winić należy niedostrojoną w pewnych momentach do wysokości poziomu publiczność. Skecze były nieco zadługie i słabo wyreżyserowane w akcji końcowej, myśl jednak przysłaniała braki; **Krauze** i **Kopyciok** święcili, jak zwykle triumfy dnia. Doskonałym okazał się również E. **Zdebik.** Ewolucje taneczne prof. **Waltosia** należały do szczególnie udanych numerów programu. Dopełniał bogatego programu występ girlsów, wśród których wyróżnić należy Polę **Stempniewiczównę** za charakterystyczną indywidualizację. Ogrom pracy inicjatorów i organizatorów, pp. **Z. Stempniewicza** i **Waltosia** z wybitną pomocą prof. **Staśki** dał piękny wynik moralny i kasowy. Powstającemu z jesienią stałemu teatrowi rewjowemu życzyć należy jak największych sukcesów. (wł.)

Kronika przemyska

MAMY RADCÓW. Niema to, jak zgoda. Zgłoszoną listę unieważniono, wobec czego została tylko jedna. Chodzi o radców do Izby Rękodzielniczej. Choć ślusarze przemyscy należą naogół do sanacji, żaden z nich się widocznie nie nadawał skoro etat przemyski zajął p. Pammer ze Lwowa. Z pośród fryzjerów wybrano radcą p. Karola Janickiego, wiceprezesa Stron. Nar. Nie jest to oczywiście żaden gest, tylko wybrnięcie z przymusowej sytuacji, gdyż poza p. Janickim, fryzjerzy nie dysponują żadnym poważnym reprezentantem.

UCIECZKA UCZNIA. Z obawy przed złemi notami końcowemi wydalił się jeszcze 6-go bm. w niewiadomym kierunku uczeń gimn. Stefan Pasemko i dotąd nie wrócił.

ZWĘŻONA ULICA. Centralna ulica Przemyśla Franciszkańska została ostatnio znacznie zwężona. Potrzebne jest teraz zarządzenie zakazujące pojazdom używania tej ulicy. Jest ona bowiem za wąska, aby się mogła nadawać dla ruchu kołowego.

LIST Z ZAKOPANEGO

Powyborcza czkawka

Zakopane, 12 czerwca

Ma ją najpierw „zwycięski" Blok Gospodarczy. Nielicznym Europejczykom odbijają się stosowane metody i ten „chrząszcz brzmi" niemile i wspomnienie braterstwa broni z Żydami dławi i ocena mądrych ulotek o „pannie z dzieckiem" zawstydza. A sam wynik wyborów też budzi **zastrzeżenia i rodzinne niesnaski:** wszedł ten, a nie tamten, ide owe malcy niespodzianie wpadły do rady, a niektóre czwarto-brygadowe olbrzymy, utknęły wśród zastępców. Ot taki wytrawny parlamentarzysta miejski, jak p. Krzyżak! Najwymowniejszy ze wszystkich, najruchliwszy, a został zdystansowany przez innego kupca... p. Stattera, chociaż głosy żydowskie właśnie na p. Krzyżaka paść powinny. jakoże pilnie uczęszczał do bożnicy, gdy tylko była okazja. Te Żydy nawet swoich kiwają.

A my? Wnieśliśmy protest w przepisanym terminie, ale czkawkę też mamy i to z **winy sojuszników.** Nie wszystkich — broń Boże — tylko tych paru najprzedniejszych i najbogatszych, **których ideały chodzają w prawo, a życie kulawo i w lewo.** „Chrześcijański Blok Gospodarczy" zwał się nasz zespół. Chrześcijański — więc frontem przeciw semitom. Padały odezwy ogniste i katakumbowem chrześcijaństwem nabrzmiałe. a przynajmniej na miarę Gotfrydów głębokie. Aż tu wychodzi na wierzch, że nasz prezes od Związku, adwokat Dr. Rajtar oddawał do druku jedną z tych wzniosłych ulotek — Henrykowi Eisenowi z „Tatrzańskiej". **Tableau!**

Ba, co więcej! Pan prezes wynajął dawny lokal Komitetu wyborczego w hotelu Europejskim na hurtownię artykułów spożywczych **firmie Haspol** (telefon 757, skrytka pocztowa 74), której właścicielami są Żydzi, przybyli z Niemiec. Masz chrześcijańskie hasła! Masz walkę z zalewem żydowskim! Tak „ludowcowi" przyjaciele ludu popierają swój lud... wybrany.

I to nie jeden. Drugi **z szacunkiem głowę pochyla, wymawiając z patosem** słowa: „lud pracujący", **a z Żydami** geszefta robi i żydowskiemu krawcowi daje robotę, a nie temu chłopu, który ze wsi do miasta przywędrował, aby chleb znaleźć. A trzeci całą swoją kamienicę oblepił korkociągami, a ziemię też Żydowi sprzeda, jeżeli ten tylko dobrze zapłaci. Miłość ludu od grosza zależy.

Od powietrza, głodu, ognia i takich przyjaciół „hłopa" wybaw nas Panie!

Przecież „Piast" inne na dziś daje wskazania i słusznie, bo **prawdziwy interes ludu góralskiego czego innego żąda.**

Wobec tej powyborczej czkawki, trapiącej i „zwycięzców" i „liszeńców" mniej się przejmujemy **projektami obsadzenia stolca burmistrzowskiego.** Podobno kandyduje potrzebujący klimatu górskiego p. **Woyczyński,** lekarz przyboczny, a na wiceburmistrza upatrzony pułkownik p. **Kryspa,** który zagranicą studjował gospodarkę uzdrowiskową i odbył **kurs burmistrzowski w Inowrocławiu.**

A tymczasem stary (bardzo stary!) magistrat urzęduje **jak może i umie.** Funkcje jego wzrosły; należą np. do nich i **sprawy Legjonu Młodych.** Widać to z ogłoszenia Komendy Obwodu, wywieszonego tam, gdzie się znajdują inne ogłoszenia urzędowe. Dowiadujemy się z komunikatu, że komendant p. Rebczyński, urzędnik gminy i referent głównej Komisji Wyborczej załatwia sprawy swej organizacji **w godzinach urzędowych w biurze nr. 7 na 1 piętrze.**

A inny funkcjonarjusz, urzędnik elektrowni miejskiej nie wyłaca robotnikowi należytości za pracę, a powód wyjaśnia w słowach: **„niech wam trójka zapłaci"** (lista opozycyjna, socjalistyczna) Ładne kwiatki.

Dla odetchnięcia po wyborach wiadomość z innej dziedziny:

W ostatni numer Dziennika Ustaw Rzplitej Polskiej powkładał ktoś ulotkę księgarni tej treści: „Już ukazało się wydanie trzecie rewelacyjnej książki prof. Tomasza Brightona pt. Nowoczesne sposoby zapobiegania ciąży". Wreszcie! „Panny z dzieckiem" nie będą potrzebowały wyjeżdżać do Chabówki..

Dyktatorzy pod ochroną policji

Hitler i Mussolini w Stra

RZYM. 13. 6. (PAT). Reuter podaje: Spotkanie Mussoliniego z Hitlerem odbędzie się dziś w Stra w willi Pisani. Rozmowy obu mężów stanu rozpoczną się dnia 14 bm. i będą trwały przez piątek i sobotę.

W rozmowach tych wezmą udział ze strony włoskiej pp. Suvich, Alois. i Cerutti, zaś ze strony niemieckiej min. spraw zagranicznych Nenrath i von Hassel.

Przedmiotem rozmów będą głównie trzy kwestje: sprawa rozbrojenia, sprawa powrotu Niemiec do Ligi Narodów, oraz sprawa Austrji.

WENECJA, 13. 6. (PAT). Program konferencji Mussoliniego z Hitlerem nie został dotychczas ustalony. Przyjazd Mussoliniego z Rocca della Caminate oraz jego najbliższych współpracowników Suvicha, Aloysiego i hr. Ciamo spodziewany jest dziś wieczorem.

Przybycie Hitlera, którego samolot wyląduje na tutejszem lotnisku, spodziewane jest jutro przedpołudniem. Delegacja niemiecka z kanclerzem Hitlerem i ministrem Neurathem na czele zamieszka w Grand Hotelu. Hitler będzie zapewne powitany na lotnisku przez Mussoliniego, poczem uda się do Grand Hotelu, gdzie odbędzie się śniadanie, w którem wezmą udział obaj mężowie stanu. Dostęp do pałacu Di Stra w okolicach Padwy, gdzie zamieszka Hitler i Mussolini, oraz gdzie prowadzone będą narady, strzeżony jest pilnie przez policję, która nie dopuszcza nikogo do parku ani do hotelu.

Konsul znaleziony w grobowcu

dynastji Ming

NANKIN, 13. 6. (PAT). **Zaginiony od kilku dni konsul japoński w Nankinie Kuramoto, znaleziony został cały i zdrów w grobowcu dynastji Ming. Szczegółów narazie brak.**

Smutne żniwo huraganu

PANAMA, 13 6. (PAT). **Obawiają się, że liczba ofiar katastrofy w San Salvador i Honduras przewyższy najsmutniejsze przewidywania. W samem tylko mieście Okotopa liczba zabitych wynosi 2.500 osób.**

Waldemaras protestuje

BERLIN. 13. 6. (PAT) Z Kowna donoszą, że **Waldemaras** wniósł na ręce prokuratora kowieńskiego sądu okręgowego skargę, w której **protestuje** przeciw swemu **aresztowaniu, przeciw stosowaniu przez policję, rzekomo niedozwolonej procedury** w czasie przesłuchania, oraz przeciw **traktowaniu go w więzieniu jako zwykłego zbrodniarza.** Pozatem Waldemaras **protestuje** przeciwko posądzeniu go, jakoby brał udział w zamachu.

Zwłoki obserwatora na dnie Wisły

GRUDZIĄDZ. 13. 6. (PAT) W dniu 30 kwietnia br. samolot pilotowany przez sierżanta pilota Jurka wraz z kapitanem obserwatorem Władysławem Pokornym spadł do Wisły. Pilot cudem niemal uniknął śmierci zaś obserwator kpt. Pokorny wpadł do Wisły i utonął. Zwłok jego nie znaleziono.

Dopiero wczoraj jeden z lotników lecąc wzdłuż rzeki w miejscu, gdzie wydarzyła się katastrofa zauważył leżące na dnie zwłoki kpt. Pokornego. Zarządzono wydobycie zwłok. Pogrzeb kpt. Pokornego odbędzie się dzisiaj.

Aresztowania w Grecji

ATENY, 13. 6. (PAT). Aresztowano tu 7 wyższych oficerów pod zarzutem udziału w ruchu gen. Plastirasa w dniu 6. 3. ub. r. Wydano też rozkaz aresztowania Plastirasa, który przebywa obecnie w Cannes.

Antysemityzm w Holandji

AMSTERDAM, 13. 6. (PAT). **W holenderskiej partji narodowo-socjalistycznej** powstał ostry konflikt na tle rasizmu. **Część członków partji wystąpiła przeciwko nominacji członka wyznania mojżeszowego** na stanowisko zastępcy dowódcy oddziału.

Incydent, który przybrał bardzo ostrą formę, dowodzi silnych **antysemickich nastrojów** w partji.

—o—

W obronie autonomji Katalonji

PARYŻ. 13. 6. (PAT). Z Madrytu donoszą, że **grupa** parlamentarna lewicy **katalońskiej złożyła** na wczorajszem posiedzeniu **Kortezów deklarację**, protestującą **przeciwko naruszaniu autonomji** katalońskiej, poczem grupa ta manifestacyjnie opuściła parlament do czasu, kiedy **naprawiona zostanie „krzywda" wyrządzona Katalonji.**

Również **nacjonaliści baskijscy** opuścili salę obrad na znak solidarności z Katalończykami.

—o—

Szwajcarja a Sowiety

BERN, 13. 6. (PAT). Parlament szwajcarski zakończył debatę nad polityką zagraniczną i **odrzucił wniosek** socjalisty Reinharda w sprawie **nawiązania stosunków dyplomatycznych z Sowietami.**

—o—

Poradnik pięknej pani

W promieniach letniego słońca uroda kobieca występuje w całym swym powabie. Ale jednocześnie słońce nie jest przyjacielem cery Pani. Wysusza ono skórę, wydobywa na wierzch plamy i piegi, opala nierówno, naraża na łuszczenie.

Z tą bezwzględnością słońca Pani walczy skutecznie, mając pod ręką doskonałe środki kosmetyczne Laboratorjum Perfection.

Użycie mydła, które wysusza skórę i zatyka pory, jest niedopuszczalne. Oczyszczamy skórę O t r ą b k a m i A b a r i d o w e m i. Przez delikatne tarcie masują one skórę, czynią ją miękką i delikatną, pobudzając krwiobieg.

Dalszym niezbędnym zabiegiem jest odżywianie skóry K r e m e m A b a r i d, sporządzonym z wyciągu cebulek białych lilji i miodu. Krem ten pobudza do życia tkanki, zapobiega tworzeniu się zmarszczek, a nawet usuwa zmarszczki już zarysowane.

Wreszcie — puder. Zwykły puder zawiera szkodliwe domieszki metaliczne, zatyka pory, wysusza i niszczy skórę, czyni ją pożółkłą i zwiędłą. I dopiero czysto roślinny P u d e r A b a r i d odżywia skórę, nadaje jej aksamitno - matową gładkość i trzyma się długo.

A więc, przyjaciółmi urody Pań są: otrąbki, krem i puder — A b a r i d.

1170

Bezpieczna gra

Ogień, odpowiednio stosowany, jest niewątpliwie najpożyteczniejszem zjawiskiem na świecie, ale w innych warunkach staje się żywiołem niezmiernie groźnym i niebezpiecznym. To samo odnosi się do wody. Nie możemy żyć bez wody, ale w katastrofie, spowodowanej przez wodę, łatwo tracimy życie i dobytek. Nie rzecz zatem sama w sobie rozstrzyga o wszystkiem, ale częściej jej zastosowanie i ujęcie.

Tak samo jest z grą. Może być niezmiernie szkodliwa społecznie i indywidualnie, a może być bardzo pożyteczna i przyjemna. Hazard karciany jest niewątpliwie jednem z najbardziej niebezpiecznych i szkodliwych zjawisk. Grający ma natychmiastowe rezultaty i ma możność nieustannego. Siebie ocalił, ale skrzywdził i zrujność. Przez jeden wieczór — może przegrać cały majątek. Wygrać zaś może tylko tylee, ile w danej chwili ma pieniędzy przed sobą, bo wygrana jest równa stawce. Gdy zaś nawet wygra, ma świadomość że dopuścił się czynu nieetycznego. Siebie ocalił, ale skrzywdził i zrujnował swego partnera. Słusznie zatem hazard karciany jest zabroniony i tępiony przez państwo.

Jakże inną jest gra na loterji. Wkład to cena losu. Los w każdej klasie, czyli mniej więcej raz na miesiąc, kosztuje 40 zł., a ćwiartka 10 zł. Na takie ryzyko może sobie każdy człowiek pozwolić bez żadnej szkody dla siebie i swoich. Wygrana nie jest w żadnym stosunku do wkładu. W pierwszej klasie wynosi zł 100.000, a w czwartej aż miljon. Gdy zaś ktoś wygra i podniesie wygraną, nikogo nie ograł i nikogo nie skrzywdził. Jest to gra w całem tego słowa znaczeniu społecznie bezpieczna, a dla wielu ludzi — jedynym sposobem spełnienia ich marzeń. A zatem pamiętajcie: ciągnienie I klasy rozpoczyna się 19 czerwca. (x).

—o—

KATALONJA W OBRONIE DZIERZAWY GRUNTOW

BARCELONA, 13. 6. (PAT). Panuje tu podniecenie. Pomimo orzeczenia trybunału gwarancyj konstytucyjnych w Madrycie, **uznającego ustawę o dzierżawie gruntów za sprzeczną z konstytucją, parlament kataloński uchwalił tę ustawę jednomyślnie.**

Sytuacja polityczna w **Katalonji** przedstawia się obecnie w ten sposób, że rząd **wprowadził** niezwłocznie w **życie wspomnianą ustawę.** Pragnie on uregulować swój stosunek do rządu madryckiego, nie zamierzając bynajmniej wbrew krążącym pogłoskom podejmować wobec Madrytu **żadnej inicjatywy** o charakterze **gwałtownym**, a pragnąc pozostawić drzwi otwarte dla rokowań, mających na celu załatwienie **konfliktu** pod warunkiem, że rokowania oparte będą na **nienaruszalności ustawy o dzierżawie.**

Partje **lewicowe stanęły po stronie rządu katalońskiego,** natomiast stronnictwa **prawicowe**, a w szczególności regionaliści, którzy reprezentują dość silną mniejszość, stanęli **w opozycji do rządu.**

MADRYT, 13. 6. (PAT). Podsekretarz stanu w min. spraw wewn. oświadczył, iż naprężenie **strejku robotników rolnych zmniejsza się** we wszystkich prowincjach. W niektórych okolicach strejk już się **zakończył** na podstawie nowej **umowy zbiorowej.**

Przepisy budżetowe dla Izb Rolniczych

Ministerstwo rolnictwa i reform rolnych opracowało projekt nowych przepisów o budżetowaniu w Izbach rolniczych. Związek Izb i organizacyj rolniczych zwołał w tej sprawie specjalną naradę delegatów Izb i organizacyj rolniczych, celem wyrażenia opinji o nowym projekcie.

W dyskusji podnoszono, iż projektowane przepisy usztywniają i krępują w wysokim stopniu gospodarkę budżetową Izb rolniczych. Zgłoszone dezyderaty przedstawione będą Ministerstwu rolnictwa z prośbą o uwzględnienie ich w ostatecznej redakcji projektu.

Naukowy Instytut Rzemieślniczy

Centralne organizacje rzemieślnicze opracowują statut naukowego instytutu rzemieślniczego, który ma być powołany do życia dla prowadzenia teoretycznej pracy nad technicznem i zawodowem podniesieniem rzemiosła. Statut uzgodniony będzie z zainteresowanemi władzami i instytucjami państwowemi.

Podatek dochodowy od wynagrodzenia za egzaminowanie studentów

Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, iż wynagrodzenia profesorów szkół wyższych za udział w egzaminowaniu studentów oraz za udział w komisjach egzaminacyjnych dla nauczycieli szkół średnich, podlegają opłacie państwowego podatku dochodowego. Podatek dochodowy opłacać muszą również urzędnicy i funkcjonarjusze niżsi s kół wyższych, od wynagrodzeń otrzymywanych za nadliczbowe godziny pracy.

10 groszy za zeszyt szkolny

Ministerstwo oświaty ustaliło na 10 groszy cenę znormalizowanych zeszytów szkolnych, przeznaczonych do użytku w szkołach powszechnych. Z wyznaczonej ceny 1 gr. ma być przeznaczony na towarzystwo popierania budowy szkół powszechnych. Inkasowania opłaty 1-groszowej i kontrolowania producentów w tej mierze podjęło się zrzeszenie fabrykantów zeszytów szkolnych.

Do opłaty 1-groszowej na rzecz towarzystwa obowiązany jest producent z chwilą wydania towaru ze swego magazynu. Na każdym zeszycie, musi być na okładce wydrukowana nazwa wytwórni i jej adres. Pozatem nie wolno na okładce, bibule oraz wewnątrz zeszytu umieszczać żadnych ozdób, rycin lub tekstów. Znormalizowane zeszyty obowiązują w szkołach od dnia 20 sierpnia b.r. z

ZE SWIATA

W MOSKWIE MAJA BYĆ ZNOWU ROZEBRANE DWIE CERKWIE. Donoszą tu z Moskwy, że słynna cerkiew św. Mikołaja w pobliżu Kremla według wszelkiego prawdopodobieństwa będzie w najbliższym czasie rozebrana. Również i drugą cerkiew (należąca do klasztoru na górze Athos w Grecji) czeka podobny los.

MASOWE UCIECZKI Z TURKIESTANU. Donoszą z Moskwy, że od kilku miesięcy we Wschodnim Turkiestanie panuje straszliwy głód. Przez granicę ucieka do Persji codziennie kilkaset osób. Obliczają, że w roku bieżącym przedostało **się do Persji 30.000 ludzi.**

Wybory do Izb Handl.-Przemysłowych

(g.) Sprawa utworzenia Związku Izb Przem. - Handl. na podstawie przepisów znowelizowanego rozporządzenia, została odroczona. Jak się dowiadujemy, wszystkie Izby znajdują się w przededniu wyborów, które odbędą się we wrześniu.

W Ministerstwie Przemysłu i Handlu zostaje utworzone specjalne biuro Izb P. H., które podlegać będzie bezpośrednio Ministrowi P. i H.

Delegacja Żydów u premjera

WARSZAWA, 13. 6. (Tel. wł. G.). Dziś popołudniu udała się do premjera Kozłowskiego delegacja posłów żydowskich w sprawie ostatnich zajść antyżydowskich. W skład delegacji wchodzą: poseł Wiślicki z BB oraz posłowie Rozmarin. Lewin i Münzberg z Koła żydowskiego.

Wypłata świadczeń społ. za pośrednictwem poczty

(g.) Weszło w życie rozporządzenie Ministra opieki społecznej w sprawie wypłaty świadczeń społecznych (rent) za pośrednictwem Urzędów pocztowych. Zakłady Ubezpieczeń społecznych obowiązane są przesyłać właściwym Dyrekcjom Poczt i Telegrafów zlecenia dla Urzędów pocztowych, celem dokonania wypłaty świadczeń.

Wszelkie inne doniesienia, dotyczące osób ubezpieczonych i wypłat mają być kierowane bezpośrednio do Urzędów pocztowych. Urzędy pocztowe wypłacać będą na podstawie zleceń świadczenia uprawnionym, którzy obowiązani są zgłaszać się do Urzędów. Wypłaty dokonywane będą za pokwitowaniem na kwicie rentowym. Kwity rentowe mają być dostarczane uprawnionym przez Zakłady ubezpieczeń społecznych.

Na dwa dni przed końcem miesiąca, Zakłady ubezpieczeń społecznych wpłacić mają zaliczkowo na rachunek właściwej Dyrekcji Poczt i Telegr. kwotę odpowiadającą wypłatom, które mają być dokonane w miesiącu następnym. Ewentualna różnica między zaliczką a wysokością dokonanej przez Urzędy pocztowe wypłaty, winna być pokryta w ciągu trzech dni od zawiadomienia przez władze pocztowe.

Kolportaż druków

Ocenzurowany druk bez zastrzeżeń i wszędzie można drukować

Sąd Najwyższy.
Nr. 3 K. 34/34.

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Sąd Najwyższy w składzie: Przew. Sędzia S. N. K. Syromiatnikow, Sędziowie S. N. Wł. Mayer (sprawozdawca) S. N. Wł. Hauryłkiewicz, przy udziale prokuratora S. N. St. Błońskiego i jako protokolanta apl. sąd. M. Garczyńskiej na rozprawie kasacyjnej dnia 15 marca 1934 r. — w sprawie **Jakóba Banasia i Konstantego Ptaka,** oskarż. z par. 23 ustawy prasowej z 17. XII 1862 N. 6/63 dz. p.p. po rozpoznaniu kasacji oskarżonych Banasia i Ptaka od wyroku Sądu Okręgowego w Wadowicach z dnia 8 listopada 1933 r. Sygn. II Ka. 216/33 na mocy art. 529.516 a) 535 i 581 lit. d. kpk. zaskarżony wyrok uchyla i oskarżonych Jakóba Banasia i Konstantego Ptaka z oskarżenia o wykroczenie z par. 23 Ustawy prasowej z 17. XII. 1862 Nr. 6/62 dz. p. p. popełnione tem, że w kwietniu 1933 pierwszy w Wadowicach, a drugi w Zatorze nie mając zezwolenia władzy bezpieczeństwa czasopismo p. t. „Czuwamy“ zatem pismo drukowane roznosili i rozdzielali poza obrębem lokali do tego przeznaczonych, **uniewinnia.** obciążając Skarb Państwa kosztami postępowania karnego.

Uzasadnienie: Kasacja oskarżonych opiera się na zarzucie, iż w czynie im przepisanym niema znamion przestępstwa, fakt bowiem wręczenia trzeciej osobie jakiegokolwiek czasopisma, chociażby w większej ilości egzemplarzy nie wyczerpuje istoty karygodnego według par. 23 ustawy prasowej z 17. XII. 1863 r. kolportażu, który zachodzi jedynie w wypadku stwierdzenia, że zamiarem sprawcy było rozpowszechnianie danego druku bądź przez jego odnoszenie, bądź przez wywoływanie lub sprzedawanie poza obrębem lokali do tego przeznaczonych, tego zaś zamiaru przewód sądowy w odniesieniu do oskarżonych nie stwierdził. Zaskarżony wyrok ulega uchyleniu na mocy art. 516 lit. a), kpk. albowiem **przepisy objęte par. 23 ustawy prasowej z 17 grudnia 1862 Nr. Dz. P. P. z roku 1863 w odniesieniu do druków krajowych straciły w Polsce moc obowiązującą, a mianowicie zostały uchylone przepisem Art. 105 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, poręczającym wolność prasy. Artykuł ten stanowi, iż o ile nie wchodzi w grę art. 124 konst. nie może być wprowadzona ani cenzura, ani system koncesyjny na wydawanie druków, ani odebrany drukom krajowym debit pocztowy, ani ograniczone ich rozpowszechnianie na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej. Przepis art. 105 konst. w związku z art. 104. konst. zawierający zakaz wszelkich ograniczeń w rozpowszechnianiu dzienników i druków na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, jest prawem pozytywnem i przepisem normującym bezpośrednio stosunek prasy w powyżej określonym kierunku, a nie jedynie prezpisem programowym, w którego ramach ma się rozwijać ustawodawstwo mające dopiero zrealizować postulaty konstytucyjne,** a wymagające w myśl art. 126 Konstyt. wydania odpowiedniej ustawy (zob. orz. S. N. 16. II. 1924 N. Z. S. 69/23 Zb. orz. Zgrom. Ogól. z lat 1922 do 1925 Nr. 17 orz. S. N. z 15. XI. 1926 II. K. 132/26 Zb. 135/26, orz. S. N. 4 K. 855/31 i orz. S. N. z 29. IV. 1932, 2 K. 341/42 Zb. orz. 148/32) gdy wobec tego czyn oskarżonych nie stanowi żadnego przestępstwa, przeto Sąd Najwyższy na mocy art. 516 lit. a) kpk. zaskarżony wyrok uchylił a zarazem oskarżonych z oskarżenia na mocy art. 535 kpk. uniewinnił.

Za zgodność: Korczyńska mp. Sprawdził: Bijał mp. L. S. Sąd Najwyższy.

Jak wynika z treści powyższego wyroku, stosowany dotychczas art. 23 ust. prasowej pozbawiony jest mocy prawnej z uwagi na stanowczy przepis art. 105 Konstytucji.

Ze względu na ważność precedensu dla agencyj pism narodowych i wszystkich, którzy je rozpowszechniają, prosimy wszystkie pisma o przedruk.

Redakcja „Kurjera“

Bezcenne klejnoty Romanowych

Pewnemu dziennikarzowi **angielskiemu** udało się otrzymać **pozwolenie na** obejrzenie klejnotów Romanowych, **spoczywających** w Londynie w **skarbcu** króla djamentów Normana **Weissa.** Dotychczas nie znalazł się **nikt, kto mógłby zapłacić żądane** bajońskie **sumy za** carskie skarby. Znajduje się tam **n. p. serwis do herbaty ze szczerego złota, wysadzanego brylantami i innemi drogiemi kamieniami.** Sama waga złota wynosi 10 kg. Rodzina carska najchętniej pijała z tych filiżanek. Jedynie uszko dzbanka na herbatę jest z **inkrustowanej kości słoniowej.** Znawcy ocenili artystyczną wartość roboty jeszcze wyżej, aniżeli wartość złota i klejnotów.

Obok serwisu stał przedmiot również ze szczerego złota, który wyglądał jak starożytny lichtarz, a w samej rzeczy był **ulubionym puharem Piotra Wielkiego.** Car otrzymał ów kielich od jednego z oficerów swojej gwardji i tak się upominkiem ucieszył, że **już pierwszego dnia porządnie się upił.**

Na specjalną uwagę zasługuje kielich wysadzany **jasno - błękitnemi djamentami.** Klejnoty szlifowane są w bardzo rzadki sposób — szlif ten nazywa się „intagios“ i wymaga bardzo dużo pracy — i stanowi jedyny w swoim rodzaju zbiór djamentów. Na powierzchni kielicha i na podstawie znajduje się **1350 wielkich kamieni,** nie licząc mniejszych brylantów i diamentów, których jest tysiące.

Przymusowa organizacja w młynarstwie

(g.) W najbliższym czasie ogłoszony zostanie dekret prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie przymusowej organizacji młynów.

Przymusowa organizacja młynów oparta będzie na systemie koncesyjnym. W myśl dekretu nastąpi podział młynów na **młyny handlowe i gospodarskie** z tem, że do obrotu będzie mogła być dopuszczona mąka tylko **z młynów handlowych**. Na własne potrzeby rolnicze będzie mogła być przeznaczona mąka tylko **z młynów gospodarskich**.

Ustawa jest ramowa i daje dużo upoważnienia ministrowi spraw wewnętrznych który będzie głównym wykonawcą tej ustawy.

Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej przewiduje przymusowe magazynowanie przez młyny 6 proc. tygodniowych zapasów zboża.

—o—

Z SĄDU LWOWSKIEGO

Echa zajść mokrzańskich

(s.) Jak się dowiadujemy dnia 15 i 16 czerwca br. przed trybunałem karnym sądu w Samborze odbędzie się rozprawa przeciw 13 chłopcom z Mokrzan Wielkich, Kościelnik i Kupnowic. Rozprawa ta jest epilogiem zajść z powodu sypania przez „ukraińców" mogiły siczowej pod Mokrzanami. Zajścia te znane naszym czytelnikom, miały burzliwy charakter.

„Święto Morza" a O. U. N.

(s.). Wczoraj po trzydniowej rozprawie zapadł wyrok przeciw trzem członkom O. U. N. z Paździmierza (pow. Sokal) oskarżonym o chęć rabunku, napad na wójta i sekretarza gminy.

Pierwszy oskarżony Mikita Buczko skazany został na mocy werdyktu sędziów przysięgłych na 5 lat więzienia, Fedko Zdzil, który odsiaduje karę dożywotnego więzienia skazany został dodatkowo na 3 lata więzienia, zaś Basytyna sąd uniewinnił.

Rozprawę prowadził r. Dworzak, oskarżał prokurator dr. Olberek, bronili adwokaci: dr. Hankewycz i dr. Hryniowski.

Wyrok na Szawaluka i towarzyszy

(s.) Wczoraj, o godzinie 12-tej w południe przewodniczący trybunału apelacyjnego r. Kwasik ogłosił wyrok w głośnej swego czasu sprawie **b. sekretarza sądu Szawaluka i towarzyszy.**

Trybunał apelacyjny uwzględnił apelację prokuratora pierwszej instancji i zmienił kwalifikację czynu z występku na zbrodnię i skazał Szawaluka na 4 lata więzienia i 320 zł. kosztów sądowych, z pozbawieniem praw na lat 5, przyczem zaliczył mu areszt śledczy.

Ponadto trybunał **postanowił utrzymać środek zapobiegawczy.** Szawaluk skazany został za sprzeniewierzenie w charakterze urzędnika z depozytów sądowych kwoty 8.913 zł. 79 gr. i 98 dol. Za czyn ten Szawaluk w pierwszej instancji skazany został na 3 lata więzienia. Szawaluk bronił się sam.

Oskarżeni b. poseł „Unda" **Liszczyński** i kierownik wytwórni „Bezalkoholowy porter" **Horowitz, zostali uniewinnieni.** W pierwszej instancji Liszczyński skazany został na 2 lata więzienia.

Plaga Hodowicy przed sądem

(s.) Wczoraj przed trybunałem karnym, któremu przewodniczył r. Kapicki, stanęli członkowie bandy złodziejskiej z Hodowicy (pow. Lwów): Marcin Barszczyk, Józef Onyszkiewicz, Mikołaj Onyszkiewicz, Marcin Kosiarski z zawodu robotnicy, którzy od dłuższego czasu byli plagą wymienionej wsi.

Przed ich nocnemi wyprawami nic się nie ostało, aż w nocy z 20 na 21 lutego gdy skradli Józefowi Dobrzańskiemu z kopca kartofle i gdy zkolei wyłamali mur w stajni Michała Dobrzańskiego, by stamtąd skraść 10 kur i dwie krowy, zostali w ostatniej chwili spłoszeni. Nie dali jednak za wygraną, gdyż Kosiarski strzelił do ścigających z karabinu, a Barszczyk zaatakował pościg mieszkańców danych zagród sztyletem. Za te czyny stanęli oni przed sądem. Oskarżał prokurator Czechowicz, bronili adw. dr. Balij i adw. dr. Reichenstein.

Rozprawę celem powołania dalszych świadków odroczono.

—o—

O przymusowem szczepieniu przeciw ospie

(t.) Sprawozdania lekarzy odwiedzających szkoły powszechne, notują dość częste wypadki znajdowania się w **szkołach pewnej liczby dzieci nieszczepionych powtórnie przeciwko ospie.** Wobec tego władze szkolne mają sprawdzić, czy uczniowie posiadają świadectwo o skutecznem przyjęciu się ospy tak po pierwotnem szczepieniu, jak i po powtórnem; w razie niemożności przedstawienia przez uczniów tych świadectw, lekarze szkolni dokonają sprawdzenia szczepienia pierwotnego, jak i powtórnego. **Dzieci, które nie mają świadectw lub śladów szczepień, należy wciągnąć na specjalną listę imienną, którą należy przesłać natychmiast do właściwej powiatowej władzy administracyjnej ogólnej (lekarza powiatowego).**

Ministerstwo przypomina, że dzieci nieszczepionych w przepisanych terminach t. j. w pierwszym roku i 7 roku życia, **nie wolno przyjmować do szkół.** W związku zatem z zapisami i przyjmowaniem dzieci do pierwszej klasy szkoły powszechnej, kierownictwa szkół winny żądać od uczniów przedstawienia świadectw zarówno pierwszego szczepienia ochronnego przeciwko ospie, jak również i powtórnego.

Z BRUKU LWOWSKIEGO

Krwawo zakończone wesele

(t.) Pow. Kom. P. P. we Lwowie doniesiono z Sambora **o krwawej bójce na weselu we wsi Hablkówka, podczas której niejaki H. Posłuszny zabił wystrzałem z uciętego karabinu 20-letniego Piotra Bąka.** Za sprawcą, który po dokonaniu zabójstwa zbiegł, policja wdrożyła poszukiwania.

AWANTURNICY W RESTAURACJI

(t.) Do restauracji S. Rosenblatta, przy ul. Piłsudskiego, przybyli w stanie mocno podchmielonym Wł. Kielba i jego brat Kazimierz (Bodnarówka 10) oraz Karol Barański z Sokolnik i zażądali podania im wódki. Kiedy gospodarz odmówił, **sympatyczni goście wpadli w szewską pasję i zdemolowali cały bufet i urządzenie restauracji.** Kres awanturze położyła policja, która wszystkich trzech pijaków aresztowała.

ZAMACH SAMOBÓJCZY KORYNTJANKI

(t.) Rej. prostytutka, 24-letnia Janina Kalbidówna **napiła się w celach samobójczych kwasu solnego na ul. Kapielnej i straciwszy przytomność, upadła na chodnik.** Przechodnie zaalarmowali Pogotowie Ratunkowe, które przewiozło desperatkę w stanie groźnym do szpitala powszechnego. Dochodzenia w toku.

GROŹNY POŻAR

(t.) We wsi Bilka Szlachecka pod Lwowem wybuchł ub. nocy groźny pożar, który strawił 18 budynków gospodarczych z żywym i martwym inwentarzem. Straty bardzo znaczne. Pożar wznieciły dzieci bawiące się zapałkami

FAŁSZERZ CZEKÓW P. K. O.

(t.). Właściciel autobusu, kursującego na linji Lwów — Krystynopol chcąc zapłacić zaległy podatek drogowy udał się na główną pocztę, gdzie **na dwóch czekach P. K. O. nadał na adres Państw. Funduszu Drogowego po 16 zł. 61 gr. ale na rewersach dopisał przed nadanemi sumami cyfrę 10, tak, że zamiast 16 zł. 61 gr. figurowało 1016 zł.** Cała sprawa jednak się wydała i fałszerza aresztowano.

AMATORZY SARDYNEK

(t.) Do sklepu S. Wolfa włamali się ja cyś **nieznani sprawcy, którzy skradli 6 skrzyń sardynek, wartości 2.000 zł.** Pod zarzutem współudziału w tem włamaniu aresztowano niejakiego E. Kurciela zamieszkałego przy ul. Jordańskiej 24. Dalsze dochodzenia w toku.

ATAK SZAŁU

(t.) Zamieszkały w kamienicy nr. 37 w Rynku umysłowo chory Władysław Gruberczuk, **dostał wczoraj o godz. 3 popołudniu ostrego ataku szału i począł demolować urządzenie mieszkania.** Zaalarmowana policja po nałożeniu szaleńcowi kaftana bezpieczeństwa odwiozła go do zakładu dla umysłowo chorych w Kulparkowie.

ZAWÓD MIŁOSNY

(t.) Młoda, bo 20-letnia Marja Romanikówna w bramie realności przy ul. Zamarstynowskiej 47 **wypiła większą ilość ćjodyny,** chcąc sobie w ten sposób **odebrać życie.** Zawezwane przez dozorcę Pogotowie Ratunkowe odwiozło desperatkę do szpitala. Powodem rozpaczliwego kroku był zawód miłosny.

GIEŁDA

Waluty

Kraków, 14 czerwca.

W dniu wczorajszym na krakowskim rynku pieniężnym płacono za dolara 5,265—5,28, B. P. 5,26, markę niem. 2,01, koronę czeską 21,75—21,90, B. P. 21,61, szyling austr. 96,50—99, B. P. 97,50, funt ang. 26,75—26,90, B. P. 26,60

Giełda zbożowa

Kraków, 5 czerwca.

Kursa ustalone na podstawie cen orjentacyjnych

	od	do
Pszenica dworska czerw. stand.	22.—	22,50
Pszenica dworska biała stand.	21.75	22.—
Pszenica targowa stand.	21,25	21.50
Żyto dworskie stand.	15,25	15,50
Żyto targowe stand.	14.75	15.—
Owies dworski stand.	17,25	17,50
Owies targowy stand.	17.00	17,25
Jęczmień dworski	15.—	16.50
Jęczmień targowy	14,25	14,75
Łubin żółty do siewu	10,25	10,75
Łubin niebieski do siewu	8 50	8,75
Groch Wiktorja poznań.	37.—	38.—
Groch zwykły jadalny	29.—	31.—
Groch polny pastewny	20.—	22.00
Groch peluszka	17,—	18.—
Groch polny do siewu	26,00	27,00
Fasola biała cukr. Jasiek	46.—	50.—
Fasola biała	28.—	30.00
Fasola Klookowa	28.—	30,00
Fasola długa	28.—	29.—
Fasola mieszana kolorowa	19,50	20:50
Fasola Wachtel	22.—	23.—
Bobik pastewny	13.—	14.—
Wyka ciemna	13.—	14.—
Wyka szara	12,50	13.—
Łubin żółty	9,50	10.—
Łubin niebieski	7,75	8,25
Siano słodkie	7.50	8.—
Siano średnie	6.—	6.50
Siano kwaśne	5.—	5.50
Koniczyna pastewna	8,50	9,50
Słoma długa	3,20	3,50
Mierzwa luzem	2,75	3.—
Mierzwa grasowana	3,25	3.50
Mak niebieski z work.	55.—	58.—
Kminek kram. czyszczony	160.—	185.—
Ziemniaki stołowe	4.—	4.20
Mąka grysik pszenny	41.—	42.—
Mąka grysikowa 0,25	38.—	39.—
Mąka 45% 0-45	37.—	37.50
Mąka 60% poznańska 0-60	32.—	33.0
Mąka żytnia okr. Krak. 55	25.—	26,50
Mąka żytnia 1 gat. 0-65%	25.—	25.50
Mąka po 55% 11 sitkowa	17.—	17.50
Mąka razowa	19.50	20.—
Mąka po 65 proc. sitkowa	13.00	13.50
Mąka żytnia 1 gat. 0-65 pr.	26.50	27.50
Graham pszenny	28.—	28.50
Otręby żytnie	10.—	10.25
Otręby pszenne	10.25	10.50
Mąka czerwona z work.	13. -	13.50
Pęcak fabr. z wor.	22.50	23.—
Pęcak chłopski bez work.	20.—	20.50
Siekanka jęczm. fabr.	23.—	23.50
Siekanka chłopska	20.50	21.—
Kasza chłopska	32.—	34.—
Kasza tatarczana cała	43.—	44.—
Kasza łamana	41.—	42.—

Ceny orjentacyjne wypośrodkowane przez Komisję notowań na podstawie nieoficjalnych transakcji oraz podaży i popytu.

Tendencja: utrzymana dowozy małe.

Giełda warszawska.

Warszawa, 15 VI 1934

3 proc. poż. budowlana	43·80
4 proc. poż. inwestycyjna	—·—
4 proc. poż. inwest. serviowa	117·—
5 proc. poż. konwersyjna	64·75
5 proc. poż. kolejowa	58·60
6 proc. poż. dolarowa	71·75
4 proc. poż. dolarowa	53·50
7 proc. poż. stabilizacyjna	66·25
10 proc. poż. kolejowa	—·—

Waluty i dewizy

Belgja	123·76	Praga	22 05
Gdańsk	172·72	Stockholm	—·—
Holandja	359·45	Szwajcarja	172·10
Londyn	26·70	Włochy	45·65
N. Jork	5·29 50	Berlin	200·75
Paryż	34·96.		

Giełdy zagraniczne

Londyn. 15. VI

N. Jork	5·04·	Zurych	15·52·5
Paryż	76·40	Praga	121·12
Berlin	13 27·5	Budapeszt	·
Amsterdam	7·43·5	Bukareszt	·
Bruksela	21·60·	Wiedeń	27 25
Rzym	58·59	Warszawa	26 75

Zurych, 15. VI

Paryż	20.31·50	Wiedeń	73·12·
Londyn	15·52·	Praga	12·81·
N. Jork	3·07·50	Warszawa	58·12·5
Bruksela	71·90·	Budapeszt	
Rzym	26·50·	Bukareszt	3·05
Amsterdam	208·80·	Buenos Aires	
Berlin	116·75		

Paryż. 15. VI.

Londyn	76·42	Praga	63.10
N. Jork	15.13·75	Bukareszt	15·15
Bruksela	353·75	Wiedeń	
Rzym	130·50	Berlin	5·75
Zurych	492·25	Warszawa	
Amsterdam	1027·75		

CO DZIEŃ NIESIE?

14 CZERWCA! Wsch. sł. 3 g. 14 m. Zach. sł. 19 g. 35 m.	Czwartek Bazylego (Piątek Modesta)

Odjazd pociągów z Krakowa

Do Warszawy przez Częstochowę: 0.45 (kursuje od 15 maja do 6 października). 7.15 (p), 11.58, 15,15, (kursuje od 14 sierpnia do 20 sierpnia), 17.20 (p), 23,00.

Do Warszawy przez Kielce, Radom, Dęblin: 22,15.

Do Katowic: 5.10, 6.01, 6,50, 7.31 (Lux-Torpeda kursuje wtorki, środy, czwartki piątki i soboty), 10,45, 11,22 (p), 12,29 (Lux-Torpeda kursuje wtorki, środy, czwartki, piątki), 13,20 (kursuje od 17 czerwca do 2 września codziennie), 14.25, 17,12 (p), 19,25 (kursuje codziennie z wyjątkiem 25, 26 grudnia i 21 i 22 kwietnia) 21,30 (p), 21.36 22,27 (Lux-Torpeda kursuje tylko w niedzielę).

Wiedeń—Praga: 11.22 (p), 21.00 (p) 5.10. 7.40, 14.25.

Berlin: 11,22 (p), 21.30 (p), 6,10, 10.45 17,12, 21.36.

Zebrzydowice: 11,22 (p) 14.25, 21,30 (p)

Poznań: 6.01, 10.45, 17.12 (p), 21.30 (p).

Gdynia: 17.12 (p), 21,30 (p).

Cieszyn: 17.45.

Chrzanów: 5.10 (kursuje od 31 maja do 2 października), 7.40, 11.22 (p), 14.25, 17.42, 21.30, 21.36.

Dziedzice: 5.10 (kursuje od 31 maja do 2 października) 7,40, 11.22 (p), 14.25, 17.42, 21.30, 21.36.

Żywiec: 17.42.

Lwów: 11.20 (p), 11.25, 10.00 (p), 0.15, 9.05 (p).

Zakopane 0.05 (kursuje od 8 października do 15 grudnia), 0.45 (kursuje od 15 maja do 7 października), 3.40 (kursuje od 15 maja do 6 października), 7,25 (kursuje od 15 maja do 6 października), 8.54 (kursuje w niedzielę Lux-Torpeda), 9.15, 13.52 (p), (kursuje od 15 maja do 6 października), 14.35 (kursuje od 13 sierpnia do 19 sierpnia). 14.48 (kursuje w soboty Lux-Torpeda), 15.21 (kursuje od 15 maja do 6 października) 18.15 23.05 (kursuje od 15 maja do 6 października).

—o—

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Madame Butterfay"
ADRIA: „Rakoczy marsz"
APOLLO: „Symfonja życia".
BAGATELA: „Kismet".
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: od 11—14 czerwca 1934 r. „Za kulisami teatru".
MUZEUM: Nieczynne.
PROMIEŃ: „Dziewczę z krainy burz"
SŁONKO: „Powrót Sherlocka Holmesa"
SZTUKA: „Szpieg Nr. 33".
ŚWIT: „W pogoni za księżycem".
UCIECHA: „King Kong".
WANDA: „Platynowa blondynka."

ZABYTKI — MUZEA — WYSTAWY

WAWEL

I. **Katedra.** zwiedzanie 10 — 13 i 14.30 — 17. w niedz. i święta 12 — 13.30 i 14.30 szkolne: Groby król. 20 gr. Skarbiec 20 gr. Wieża Zygm. 10 gr. Wycieczki dorosłych Groby król. Skarbiec i Wieża Zygm. — razem 1 zł. od osoby.

Zamek Królewski (komnaty królewskie). Zwiedzanie Zamku Królewskiego wstrzymane aż do odwołania.

III. **Smocza Jama** codziennie 9 — 16 w — 17 wstęp: Groby królewskie 1 zł. Skarbiec 1 zł. Wieża Zygm. 25 gr. wycieczki niedz. i święta 9 — 14. wstęp 50 gr.

IV **Rotunda św. Feliksa i Adaukta, Katedra Romańska św. Gerona** wstęp 20 gr.

—o—

Wieża Marjacka codziennie 10 — 14. Wstęp 50 gr. dla wycieczek 25 gr.

MUZEUM NARODOWE

I. Wystawa kobierców mahometańskich ceramiki azjatyckiej i europejskiej, Rynek Główny Sukiennice. Codziennie 10—14. Wstęp 1 zł.

II. Oddział im. Emeryki hr. Hutten Czapskiego Wolska 10. — Środy, Niedzielę i święta 10 — 14. Wstęp 1zł. — Numizmatyka, grafika, broń i przemysł artystyczny.

III. Dom i Muzeum im. J. Matejki ulica Florjańska 41. Codziennie 10 — 14. Wstęp 1 zł. Zbiory Jana Matejki i artystyczna po nim spuścizna.

IV Oddział im. Feliksa Jasieńskiego ul. Szczepańska 11 I p. Wystawy sztuki polskiej, japońskiej, dywany, sprzęty z różnych epok itd. O otwarciu poszczególnych wystaw uwiadamia się osobnemi ogłoszeniami.

Bojkot „Salonu 1934" zatacza coraz większe kręgi

Kraków, 14 czerwca.

Sprawa „Salonu 1934" nabiera coraz to większego rozgłosu z powodu bojkotu tej wystawy przez szereg artystów. Przypominamy, że 32 artystów malarzy, zrzeszonych w Związku Zawodowym Polskich Artystów - Plastyków, wycofało swoje dzieła na znak protestu przeciw pogwałceniu przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych uchwał Zjazdu Plastyków z okazji rocznicy śmierci Stanisława Wyspiańskiego. Do protestu przyłączyli się także inni artyści tak z Krakowa jak i innych miast Polski.

W ub. niedzielę **przybyło do Pałacu Sztuki dwóch artystów, którzy chcieli zdjąć swoje obrazy**, w czem pomogła im nawet obecna publiczność. Jednakowoż zamiar ich został udaremniony przez służbę jak i członków dyrekcji, którzy **przy pomocy agenta policji, malarzy zatrzymali i obrazy odebrali.** W rezultacie wynikłego stąd hałaśliwego szamotania się, jeden z obrazów został poważnie uszkodzony.

Jak na wstępie wspomnieliśmy **coraz nowi artyści i całe grupy artystyczne przystępują do bojkotu „Salonu 1934".**

We wtorek odbyło się **Nadzwyczajne Walne Zebranie zrzeszenia artystycznego „Zwornik", jednej z najsilniejszych grup artystycznych w Krakowie, na którem uchwalono przystąpienie do bojkotu „Salonu 1934".** Ponadto uchwalono zażądać od władz Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych wyjaśnień co do szeregu kwestyi, związanych z dotychczasową gospodarką Towarzystwa, żądać zwołania nadzwyczajnego walnego zgromadzenia i podjąć kroki zabezpieczające interesy materjalne i moralne artystów.

Uprawomocnienie się wyroku na Dulowskiego i tow.

Kraków, 14 czerwca.

Ostatni z oskarżonych w głośnym procesie komunistycznym Juljana Dulowskiego i towarzyszy — Leon Gutter, cofnął zapowiedź wniesienia skargi kasacyjnej. W ten sposób wyrok w procesie o mord partyjny stał się prawomocny dla wszystkich oskarżonych.

Jednak Hofmokl-Ostrowski będzie bronił

Kraków, 14 czerwca.

W przygotowaniach do zbliżającego się procesu przeciw mordercom ś. p. Anny Garncarzówny, nastąpił ciekawy zwrot. Oto bawiący w Krakowie i występujący w charakterze obrońcy w procesie dr. Maurycego Pufelesa, adw. warszawski dr. Zygmunt Hofmokl-Ostrowski podjął się obrony Jana Dońca. Oskarżonego tego będzie bronił również wyznaczony z urzędu adw. dr. Augustynek.

O umowę zbiorową dozorców domowych

Kraków, 14 czerwca.

We wtorek odbyło się w Inspektoracie Pracy w Krakowie pierwsze posiedzenie nadzwyczajnej komisji rozjemczej w sprawie umowy zbiorowej między właścicielami realności z 4 związkami dozorców domowych. Idzie o zawarcie umowy na okres 1934/35 r. Właściciele realności zaproponowali ugodę stosownie do umowy, zawartej we Lwowie w drodze polubownej między właścicielami realności a dozorcami. Przedstawiciele dozorców domowych oświadczyli gotowość zawarcia ugody ale przez uznanie za obowiązującą umowę zeszłoroczną wydaną w drodze orzeczenia rozjemczego. W rezultacie strony nie osiągnęły żadnego porozumienia.

Dr. Pufeles nawoływał do rabowania sklepów

Kraków, 14 czerwca.

W drugim dniu rozprawy przeciwko dr. Pufelesowi Trybunał przesłuchał głównego świadka oskarżenia podkomisarza policji śledczej Wiktora Olearczyka. Świadek zeznał że nazwisko oskarżonego było mu znane już od r. 1931 z całego szeregu **afer komunistycznych.** Wobec takich poszlaków dr. Pufeles sa inwigilowano a 2 stycznia ub. r. przetrzymano pod zarzutem prowadzenia akcji komunistycznej. Podejrzenia potwierdziły wyniki rewizji, podczas której znaleziono ulotki nawołujące do **rabowania sklepów przez bezrobotnych.** Oskarżony tłumaczy się, że kompromitujące materjały otrzymał od jakiegoś „Jurka", którego nie umiał bliżej określić.

Rozprawa trwa w dalszym ciągu budząc ogromne zainteresowanie, przysłuchującej się, po brzegi wypełnionej sali, publiczności żydowskiej oraz szeregu adwokatów krakowskich. Oskarżonego broni między innemi adw. warszawski dr. Zygmunt Hofmokl - Ostrowski.

Rehabilitacja mgr. Wojciechowskiego

Kraków, 14 czerwca.

Dnia 27 marca br. został skazany na półtora roku więzienia z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg lat 5 drogueryzta Stanisław Wojciechowski, oskarżony o oszustwo popełnione na szkodę mgr. Henryka Bieńkowskiego który za pośrednictwem oskarżonego odkupił 50 procent udziałów w jednej z drogueryj krakowskich, która jak się okazało została zlikwidowana. Sąd apelacyjny zrehabilitował Stanisława Wojciechowskiego, uchylając wyrok I instancji.

V. Oddział im. Erazma Bołącza Karmelicka 51. Środy. Niedziele i Święta 10 — 14. Wstęp 1 zł. — Kilimy polskie wschodnie dywany, broń, sprzęty malar-

VI. Wieża Ratuszowa Rynek Gł. — Zabytki rzeźby polskiej w oryginałach kamiennych i odlewach gipsowych. Oddział otwarty w niedzielę i w święta od 9 do 13-ej. Wstęp wolny.

MUZEUM XX. CZARTORYSKICH

ul. Pijarska 6/15. Zwiedzanie grupami pod kierunkiem funkcjonarjuszy Muzeum we wtorki i piątki punktualnie o godz. 10, 11, 12. Wycieczki i Szkoły tylko za uprzedniem — conajmniej na 24 godzin — zgłoszeniem w Zarządzie za wyjątkiem wtorków i piątków do 14, oraz sobót do 11 godziny.

MUZEUM ETNOGRAFICZNE (na Wawelu) codziennie 9—13, wstęp 50 gr. młodzież 20 gr. wycieczki szkolne 10 gr. od osoby.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE (Smoleńsk 8) stwo XIX wieku.
Otwarty **od 10 do 14. Wstęp 50 gr.**
otwarte w niedzielę i święta od godz. 10. 10 do 14. Wstęp 50 gr. **VII Barbakan** zabytek sztuki fortyfikacyjnej, położony na do 13-ej, dla wycieczek i osób zamiejscowych także i w dnie powszednie od godz. plantacjach w pobliżu bramy Florjańskiej

Z Domu Artystów (Pl. Św. Ducha 5) Odbywa się wystawa litografij legjonowych Fr. Jaźwieckiego, oraz wystawa obrazów, przeznaczonych na zasilenie funduszu budowy własnego Domu Artystów Plastyków. Wstęp wolny.

Redakcja i Administracja „Kurjera Powszechnego" zostały przeniesione z ul. Sławkowskiej do Rynku Głównego nr. 6, I p., 2 schody, mieszkanie nr. 9., telefon 120-76. Dla uniknięcia tedy mylnych informacyj lub niepotrzebnego trudu, prosimy wszystkich interesentów do zgłaszania się pod nowym adresem.

Z PAŁACU SZTUKI (plac Szczepański 4). Obecnie otwarty jest ogólnopolski „Salon 1934" gromadzący najlepsze dzieła współczesnego malarstwa Polskiego. Wystawę zwiedzać można codziennie od godz. 10 do 16. Wstęp 1 zł.

KRONIKA KULTURALNA

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. SŁOWACKIEGO. Dziś w czwartek wesoła komedja M. Hemara pt. „Firma". W rolach głównych występują znakomici artyści pp.: M. Modzelewska i St. Jaracz na czele zespołu „Nowej Komedji".

Z TEATRU „BAGATELA". Dziś w czwartek w dalszym ciągu występy artystów warszawskich teatrów rewjowych „Banda" „Morskie Oko" „Rex" i „Qui pro quo". Wystawianą jest zabawna rewja w 20 obrazach pt. „Śmiech na sali".

KOMUNIKATY

Z POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie Wydziału Hist. - Filozoficznego odbędzie się w piątek, dnia 15 czerwca br. o godz. 11.30 przedpoł. Porządek dzienny: Posiedzenie naukowe: 1) Czł. Kazimierz Tymieniecki: Postanowienia statutów Kazimierza W. w sprawach kmiecych. 2) Czł. Bronisław Dembiński: Projekty konstytucyjne Wielkiego Sejmu.

Z POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenia Wydziału Filolog. odbędą się w piątek, dnia 15 czerwca br. od godz. 9ej rano. Porządek dzienny: I. Posiedzenie naukowe (godz. 9). Czł. St. Witkowski: Etymologja wyrazu: „apella".

GOŚĆ FIŃSKI W KRAKOWIE. W Krakowie bawi w przejeździe Ilmari Rahola, generalny sekretarz Związku Spółdzielni Rolniczych „Pellerve". Wziął on udział w uroczystem poświęceniu nowego gmachu Małopolskiego Towarzystwa Mleczarskiego w Krakowie, poczem zwiedził zabytki naszego miasta, które zrobiły na nim wielkie wrażenie. P. Ilmari Rahola udaje się następnie na międzynarodowy konkres rolniczy do Budapesztu, którego obrady zaczną się 14 czerwca br.

AKCJA KATOLICKA W KRAKOWIE, obejmująca wszystkie tut. organizacje katolickie, powołała w ostatnich miesiącach do życia sekcje dla walki z demoralizacją, do której przystąpił szereg obywateli. Sekcja mieści się w lokalu Tow. im. Piotra Skargi (Sienna 5, parter).

PRZENIESIENIE FILJI PAŃSTWOWEGO ZAKŁADU HIGJENY. Zarząd miejski w Krakowie podaje do wiadomości pp. lekarzom, że filja Państwowego Zakładu Higjeny została przeniesiona z Krakowa do Katowic i mieści się przy ul. Raciborki 30.

„VIII. CZWARTEK MŁODYCH TALENTÓW" urządza Stowarzyszenie Młodych Muzyków dziś w czwartek o godz. 5 popoł. W występie wezmą udział uczenice i uczniowie Szkoły Im. Władysława Żeleńskiego: Irena Brossówna fortepian (kl. prof. Stolfowej), Marja Roszkowska śpiew (kl. dyr. Krzysztofowiczowej), Władysław Skocz skrzypce (kl. prof. Mikuszewskiego). Wstęp wolny.

WALNE ZEBRANIE WOJEWÓDZKIEGO KOMITETU POMOCY MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ odbędzie się w piątek o godz. 18 w sali konferencyjnej Województwa.

Audycje radjostacji krakowskiej

Czwartek dnia 14 czerwca 1934

6,30—7,25 Audycja poranna z Warszawy. 11.50 Program na dzień bieżący. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj. 12.30—13.20 Transmisje z Warszawy i Lwowa. 13,20. Płyty gramofonowe. 14.00 Transmisja z Warszawy. 16.00 Muzyka z płyt. 16.30 Transmisja z Warszawy. 17.00 „Skrzynka pocztowa" — inż. St. Broniewski. 17.15—19.00 Transmisje z Warszawy. 19.00 Rozmaitości, komunikaty. 19.10 Program na z. nast. 19.15 Płyty gramofonowe. 19.50 Transmisje z Warszawy. 19.55 Lokalne wiadom. sport. 20.00 Transmisja z Warszawy. 20.02 „10 minut o teatrze" 20.12—21.00 Transmisje z Warszawy. 21.00 Transmisja z Gdyni: trąbka i capstrzyk marynarki wojennej. 21.02 Wiadom. bież. 21.12 — 22.15 Transmisje z Warszawy. i Lwowa. 22.15 Płyty gramofonowe. 23.00—23.05 Transmisja z Warszawy

—o—

ZAGADNIENIA SZKOŁY (IV)

Młodzież i szkoła

Młodzież ocenia najwłaściwiej swoich nauczycieli, ona patrzy na ich dobre i złe strony, i dziwna rzecz, rozumie — instynktem więcej, aniżeli dojrzali rozumem. Ale ta **sama młodzież również czegoś pragnie, ma swoje wątpliwości, szczególniej dzisiaj.**

Szerzący się **materjalizm**, spotykany na każdym kroku, wyciska na niej swe piętno, ale tkwiący w duszy **idealizm woła głośno o prawo bytu.**

W duszy młodzieży rodzi się tarcie między tem, co jest, a jej pragnieniem; **szuka ona odpowiedzi, szuka wyjaśnień**

Nie zawsze jednak może i nie zawsze chce uzewnętrzniać się przed własnym ojcem, pragnie wyjaśnień **od autorytetów obcych, a przecież bliskich;** za takich uważała zawsze profesorów i zwierzała im najskrytsze nawet myśli których tajemnicę zachowywała przed naturalnymi opiekunami, tj. rodzicami.

Co jednak stało się w obecnej sytuacji?

Młodzież widzi w dalszym ciągu swoich profesorów na lekcjach i na zebraniach przeróżnych organizacyj, do których ciągną ją niezawsze z jej wolą. Słyszy zarówno na lekcjach jak i na tych popołudniowych zebraniach o „ideologji", o Konstytucji, po której uchwaleniu dopiero będzie dobrze, słyszy cały szereg rzeczy, o które ona **zupełnie nie zapytuje**, a słucha, bo słuchać jej wypada,... jeżeli nie dlatego, że musi...

I oto pierwszy punkt niejasności, **jaki wkradł się do jej serca i odepchnął** od zwierzania się swoim kierownikom.

Zjawiły się dalej na terenie szkolnym organizacje. Młodzież ich bynajmniej nie wysuwała sama od siebie, ale usłuchała wezwania opiekuna klasy i zjawiła się mniej czy więcej licznie w szeregu zorganizowanego przez danego profesora zespołu. Przymus fizyczny czy moralny jest zawsze przymusem, **tego zaś nie uznaje, bo uznać nie może, młodzież.** Należenie do jakiegoś kółka polega na nakazie z góry. Nakaz zmusił do zapisania się — ale też wglądnąwszy w sprawe głębiej, widzi się **ca-łą przepaść między zamiarem i intencją a stanem faktycznym.**

Kto się wpisuje? Przedewszystkiem ten uczeń, który się danego profesora boi — czy dlatego, że słabo się czuje w przedmiocie, czy dlatego, aby zjednać sobie nauczyciela i usunąć groźę wrogiego nastawienia. Słabsi umysłem i słabsi charakterem spieszą licznie w szeregi kółka, pozostającego pod kierownictwem danego profesora.

Do czego jednak mus ten prowadzi? **Do likwidowania danej organizacji przy najmniejszym powiewie przeciwnego** wiatru — do okazania, że młodzież **udawała**, a nawet udawała świetnie zainteresowanie, dopóki tego było potrzeba. Z chwilą, gdy potrzeba zniknie, pryśnie całe zainteresowanie i organizacyjka **sztucznie stworzona umrze naturalną śmiercią.**

Obojętny nam jest stan istniejących lub nieistniejących organizacyj na terenie szkoły, obojętny nam jest ich rozwój lub upadek, ważniejszy ze wszech miar staje się **wpływ i konsekwencje tego kroku.** Młodzież wstępując do owych sztucznych zespołów szkolnych, **kłamała**, bo udawała zainteresowanie. Jeden choćby powód, dany przez starsze społeczeństwo, do kłamstwa, jest karygodny, jeżeli chodzi o przyszłość naszą. Ten sam powód podany przez wychowawców i przez nich świadomie tolerowany **jest grzechem wobec przyszłości.** Przypomina się mimowoli owo



powiedzenie: „Ktokolwiekby zgorszył jednego z tych maluczkich, lepiejby mu było, aby mu przyczepiono kamień młyński u szyji jego i zatopiono w głębokości morskiej".

Ów przymusowy stan **należenia** do organizacji pociąga za sobą ponadto jeszcze inne konsekwencje natury materjalnej, a dalej moralnej. Naturalnie do organizacji należy **opłacać pewne składki**, kilka organizacyj powoduje wydatki poważniejsze, które pokryć musi ojciec. I ten sam ojciec, który ogranicza swoje własne rozchody, uszczupla pewne konieczności rodzinne z powodu kryzysowego czasu, **zmuszony jest opłacać wkładkę na „kółko fotograficzne" bez którego zupełnie dobrze można się obejść, a którego ważność zresztą jest bezwzględnie mniejszą, aniżeli sprawienia bucików w domu któreś z osób rodziny.** Ojciec się zżyma, odmawia, **syn staje w kolizji**, kłamie zatem przed ojcem lub matką i wyciska od nich pieniądze sposobem nienaturalnym, ba sprzecznym z **wszelkiemi zasadami etyki katolickiej.** Syn kłamie w szkole, kłamie i w domu, stąd już niedaleki krok do brzydkich postępków dalszych i coraz większych.

Oto perspektywa najbliższych konsekwencyj, jakie pociąga za sobą nowe wychowanie, inaczej rozumiane przez władze, a inaczej wykonywane przez podwładne organy.

Młodzież jednak **nie chce być i nie zostaje bierną w całej tej akcji** — ona zdaje sobie dokładnie sprawę ze stanu faktycznego i reaguje.

Jak! Tu największa klęska dla charakteru, bo **buntem wewnętrznym.** Nie ma ta młodzież możności protestowania jawnie przeciw wiwisekcji dokonywanej na jej duszy, buntuje się zatem skrycie i wytwarza typ obywatela najniebezpieczniejszego i najszkodliwszego dla państwa. Bunt zaś sam nie grupuje się w głębi — owszem on się uzewnętrznia w **stałem lekceważeniu sobie szkoły**, mimo że w jej mury spieszy co dziennie młodzież rano i popołudniu. Rozbrat między duszą i jej upodobaniami, a rzeczywistością, staje się coraz większy, coraz ostrzejszy i coraz groźniejszy dla całej przyszłości Polski.

Caveant consules, mówili już starożytni. To samo zawołać musimy i my w interesie szkoły i młodzieży. Ta trzymana w karbach i kłamiąca młodzież objawia dopiero w życiu akademickiem swoją istotną wartość, ale i tam, gdy zbliżają się ostatnie lata studjów, zmienia się ton, kłamstwo wyniesione z ław gimnazjalnych przydaje się później, gdy akademik znowu wraca do metod, nie licujących z jego godnością i przeciwnych jego zasadom.

Ratunku woła szkoła, ratunku, woła młodzież, bo szkoła nie wychodzi poza swoje zadania, dzięki ludziom, którzy chcą być **„plus catholique que le pape meme"** i którzy całą dążność narodu i tendencje wieków naszej kultury zawracają z ich łożysk na drogi straszne wstecznictwa w dziedzinie kształtowania charakteru. Szkoła ma wychowywać, a młodzież najwięcej cierpi na tem, bo właśnie wynosi zdeprawowany charakter.

M. PRAWDZIC.

KRONIKA KULTURALNA

Książka dwumetrowej wysokości

Największą chyba książkę na świecie posiada państwowa szkoła przemysłowa w Wiedniu.

Jest to atlas anatomiczny, wydrukowany w latach 1830—1832. Wymiary tego dzieła są wręcz imponujące: wysokość przeszło 1.90 m., szerokość 1 m.

„Polskość" Tuwima i Słonimskiego.

W związku z wywiadem udzielonym redaktorowi „Chwili" przez prof. Leona Chwistka, — warto przytoczyć charakterystyczne oświadczenie. Mianowicie na zapytanie sprawozdawcy, jak się zapatruje na taki typ Polaka, jak Tuwim, czy Słonimski, — odparł prof. Chwistek kategorycznie:

— Nie uważam ich za Polaków. Uważam ich za stuprocentowych żydów.

Dodać trzeba, że w wywiadzie tym prof. Chwistek zdeklarował się jako zdecydowany przeciwnik asymilacji Żydów w Polsce.

O przekładzie francuskim „Pana Tadeusza". Wybitny pisarz, a nasz wypróbowany przyjaciel, Paul Cazin, wyjaśnia w „Echo de Varsovie", co skłoniło go do przetłumaczenia „Pana Tadeusza" prozą, a nie wierszem.

P. Cazin pisze:

„Sporządziłem to tłómaczenie dla tych ,którzy dobrze rozumieją po francusku, a nigdy nie mieli w uszach boskiego rytmu oryginału. Tłómaczenie przenosi arcydzieło na inny plan. To jest jedyna jego racja bytu. Nawet rymo - twórca, nawet poeta tłómacząc wiersze cudzoziemskie przekształca je, zmienia. Może on zachować jedynie to, co niektórzy nazywają muzyką wewnętrzną" czemu ja sam osobiście na razie nie nadaję nazwy, chyba, że sam osiągnę ten rezultat. Widziałem oczy Francuzów zachodzące mgłą łez przy niektórych stronach — i to mi wystarczy.

Ani słynny „biały wiersz", który jest potwornością w naszym języku, ani dziecinne jakieś typograficzne kruczki nie byłyby ocaliły duszy Pana Tadeusza, gdyby było powiedziane, że moje pióro ma ją zabić. Sądzę, że jednak wielki Mickiewicz żyje, dzięki mojej nędznej osobie.

Cześć Jemu!".

TEGOROCZNE ZABURZENIA ATMOSFERYCZNE

powodują straszne katastrofy

Niewątpliwie tegoroczne zaburzenia atmosferyczne mają swe źródło **w zaburzeniach na słońcu**, jak to zresztą przewidywali uczeni astronomowie w związku z olbrzymiemi, zmiennemi co do rozmiarów i granic, plamami na tej naszej gwieździe dziennej.

Pojawiające się nieustannie to tu, to tam na świecie, wszelkiego rodzaju katastrofy, **rejestrują zgubne działanie tych dalekich od nas, a jednak jakże wielki wpływ na glob ziemski mających przemian.**

Niedawne **oberwanie się chmury** w **Tyberjadzie** pochłonęło liczne ofiary. Obecnie coś podobnego stało się **w Afganistanie**, gdzie miejscowość Patawa w prowincji Maima została zalana, a potem wśród trzęsienia ziemi **zapadła się w olbrzymią szczelinę.** W ten sposób zginęło sto pięćdziesiąt domostw wraz z okolicznemi polami, poczem rozległ się piekielny huk piorunów i ziemia ponownie się zwarła, tworząc tak pełen niesłychanej grozy grób mnóstwa pochłoniętych ofiar.

Tam, gdzie się znajdowała osada i uprawne pola, widać obecnie **nowopowstałe nagie skały.** Przypadkowo uratowane jednostki wśród rozpaczy za bliskiemi, musiały szukać schronienia w innych miejscowościach. Okolica, w której nastąpiła ta katastrofa posiada **grunt natury wulkanicznej**, stąd też większa łatwość tego rodzaju możliwości przemian tellurycznych.

W Indjach natomiast panuje **potworne gorąco**, sięgające 48 stopni w cieniu. Można sobie wyobrazić co za przedsmak piekła mają nieszczęśliwi mieszkańcy południowej części półwyspu. Jak informują z Bombaju w jednej tylko miejscowości w Ellore zmarło **skutkiem porażenia słonecznego** osiem osób. Liczba ta stanowi oczywiście jedynie mały ułamek całkowitej liczby ofiar strasznych upałów, której niepodobna jeszcze ustalić. W Masulipatam ulice i grunty są **usłane trupami zwierząt i ptactwa.** Dziesiątki wiosek zniszczyły pożary.



W Kalkucie słońce praży głowę biednego policjanta. Wobec tego dano mu urzędową parasolkę.

FEJLETON SPORTOWY

Jak Włosi zdobyli mistrzostwo świata

(Korespondencja własna „Kurjera")

Rzym, 11 czerwca.

Ostatnia, **decydująca** rozgrywka o mistrzostwo świata w piłce nożnej zgromadziła na wspaniałym stadjonie „del Partito Nazionale Fascista" **imponującą ilość 45 tysięcy widzów.** Cyfra to naprawde imponująca, skoro się uwzględni, że bilety wstępu były stosunkowo **bardzo drogie.**

Przybyli członkowie **rządu włoskiego,** liczni przedstawiciele korpusu dyplomatycznego itd. Na krótko przed rozpoczęciem gry zjawił się **Mussolini,** który przez cały czas okazywał **bardzo żywe zainteresowanie,** nie szczędząc jedenastce włoskiej oznak sympatji.

Czesi mieli zadanie **bardzo ciężkie i trudne,** grając na obcym terenie, wobec publiczności sympatyzującej wyraźnie z ich przeciwnikami, i wreszcie wobec **sędziego Eklinda,** który już poprzednio **nie taił się również** ze swemi sympatjami dla Włochów.

Mimo wszystko **Czesi trzymali się doskonale,** wykazując nadzwyczajny **spokój i opanowanie nerwów.** Zwłaszcza imponował **bramkarz Planicka,** dokazując poprostu cudów zręczności.

Obie drużyny uważać należy stanowczo **za zupełnie równorzędne,** a ostateczny wynik raczej za **przypadkowy.** Mógł on brzmieć równie dobrze 2:1 na korzyść gości.

W pierwszej połowie gry szanse się **ważą,** jedna i druga strona atakuje **niesłychanie energicznie,** wszystkie ataki jednak rozbijają się o doskonałą obronę obu bramkarzy.

Po pauzie, w 26 minucie, Puc, jakkolwiek **silnie kontuzjowany,** wspaniałym strzałem zdobywa **pierwszą bramkę.** Włosi nacierają teraz silniej: w 38 minucie Orsi **z odległości 16 metrów** strzela bramkę, przy niesłychanym **entuzjazmie** widzów.

Czesi poczęści **sami sobie** muszą przypisać winę: po zdobyciu pierwszej bramki, uniesieni sukcesem, zrezygnowali z **„murowania bramki",** co ostatecznie stało się przyczyną ich klęski.

Druga, **rozstrzygająca** bramka padła **w dodatkowej piątej minucie:** zdobył ją Schiavio.

Czesi **zbyt są wyczerpani,** by mogli marzyć o wyrównaniu. Zawody skończone. Zwycięska jedenastka — wśród ogłuszających okrzyków tłumu schodzi z boiska. Drugą nagrodę wręcza **Mussolini** drużynie czeskiej, żegnanej niemniej serdecznie i owacyjnie.

(S.)

Kronika sportowa

POLACY Z BEGJI NA ZAWODACH W WARSZAWIE. Na igrzyska sportowe emigracji polskiej w Warszawie — Polacy z Belgji przyjadą w składzie: 10 lekkoatletów, 14 piłkarzy, 4 kolarzy, 3 bokserów, 2 pływaków.

FINOWIE PRZED IGRZYSKAMI OLIMPIJSKIEMI. W związku z igrzyskami olimpijskiemi 1936 roku, — Fiński Zw. L. Atletyczny przeprowadza w r. b. specjalne kursy instruktorskie oraz specjalne kursy treningowe dla zawodników. Godzi się nadmienić, że oddzielne kursy przeprowadzone będą dla długodystansowców, dla sprinterów, dla skoczków i miotaczy.

ISO - HOLLO I NURMI W SOWIETACH. Prasa fińska donosi, jakoby Nurmi i Iso - Hollo zobowiązali się do kilku startów w Sowietach.

POLSCY TENISIŚCI W WIMBLEDON W drugiej połowie bm. rozpoczyna się w Wimbledon wielki międzynarodowy turniej tenisowy ,który zgromadzi na kortach elitę tenisistów świata. W zawodach tych weźmie udział para najlepszych naszych graczy, a mianowicie — Jędrzejowska i Tłoczyński. Jędrzejowska grać będzie w singlu pań oraz w doublu wspólnie ze znaną tenisistką hiszpańską, Alvarez.

WROCŁAW — KRAKÓW. W nadchodzącą niedzielę piłkarze reprezentacja Krakowa spotka się we Wrocławiu z reprezentacyjnym zespołem Wrocławia. Mecz ten odbędzie się w ramach święta sportowego Związku Piłkarskiego Niemiec Południowo-Wschodnich. Reprezentacja Krakowa złożona będzie z graczy ligowych z wyjątkiem piłkarzy Cracovii, gdyż w tym samym dniu Cracovia walczy w meczu ligowym z Warszawianką.

ZA SPOLICZKOWANIE SĘDZIEGO W Częstochowie sąd grodzki skazał piłkarza Janusiewicza na trzy tygodnie aresztu bezwzględnego za spoliczkowanie na boisku w czasie gry — sędziego.

POLSCY JEŹDZCY NA ZAWODACH ZAGRANICA. W bieżącym miesiącu jeźdźcy polscy startować będą zagranicą dwukrotnie na międzynarodowych zawodach hippicznych. Konkursy w Akwizgranie, które odbędą się w dniach 26 bm. — 4 lipca, obesłane będą przez 4 jeźdźców i 10 koni, a zawody w Sopotach (16 i 17 bm.) przez 10 jeźdźców i 22 konie.

NIEDZIELNE MECZE LIGOWE. W nadchodzącą niedzielę, 17 bm. odbędą się następujące mecze piłkarskie o mistrzostwo Ligi: w Krakowie: Podgórze — Wisła, sędziuje p. Hausman, oraz Cracovia — Warszawianka, sędziuje p. Seeman. W Warszawie: Legja — Warta, sędziuje p. Knobel. We Lwowie: Pogoń — ŁKS., sędziuje p. Szneider.

TENISOWE MISTRZOSTWA POLSKI. W poniedziałek popołudniu na kortach AZS. W Poznaniu rozpoczął się turniej tenisowy o mistrzostwo Polski. Do Poznania przybyły wszystkie najlepsze nasze rakiety z Tłoczyńskim, Hebdą, Wittmanem, Jędrzejowską i Dubieńską na czele. W poniedziałek odbył się w Poznaniu pogrzeb Tłoczyńskiego. Niemal wszyscy gracze wzięli udział w oddaniu Zmarłemu ostatniej posługi. Z tej racji gry uległy opóźnieniu. Z gier, odbytych w poniedziałek, na wymienienie zasługuje ciężko wywalczone w grze pojedynczej zwycięstwo Jerzego Stolarowa nad Bełdowskim w setach: 3:6, 6:2, 4:6, 7:5, 6:1.

MISTRZOSTWA LIGI BOKSERSKIEJ Węgierska drużyna piłkarska Verencvaros po ostatniem swem zwycięstwie nad drużyną Phoebus (0) zapewniła sobie mistrzowski tytuł w lidze węgierskiej, mając ogółem 39 pkt. Drugie miejsce zajął Ujpest z 37 punktami.

O PUHAR DAVISA. W ubiegłym tygodniu zakończone zostały rozgrywki ćwierćfinałowe w strefie europejskiej o puhar Davisa. W półfinałach spotkają się: Włosi — Czechosłowacja i Francja — Australja.

W OSLO AMATORSKA REPREZENTACJA piłkarska Austrji pokonała reprezentację Norwegji 4:0.

PIŁKARZE ŚLĄSCY W DUESSELDORFIE. Piłkarska reprezentacja Śląska walczyć ma w dniu 24 bm. w Düsseldorfie, a natępnie w dniach 26 i 29 w Zachodnich Niemczech.

Okulary do patrzenia pod wodą

Normalne oko ludzkie, którego przeznaczeniem jest patrzenie w powietrzu, jest bardzo **niedostatecznem narzędziem, jeśli chodzi o patrzenie pod wodą,** o czem doskonale wiedzą pływacy. Powodem tego jest **kontakt bezpośredni wody z rogówką,** który pozbawia oko około dwóch trzecich wrażliwości świetlnych. Przeszkodę podobną bardzo łatwo można stwierdzić, skoro oddalimy od oka wodę przy pomocy szkła. W ten sposób jednak szkło z jednej strony czyste, z drugiej jest zamglone.

Zważywszy te okoliczności, profesor E. Cornish z Uniwersytetu w Kalifornii wynalazł okulary, zupełnie dobrze nadające się **do patrzenia pod wodą.** Uważa on poprostu normalne oko ludzkie za uszkodzone w warunkach patrzenia pod wodą i wymagające **poprawienia przy pomocy szkieł.** Włożywszy tego rodzaju okulary można **z łatwością czytać dzienniki w głębinach wodnych.** Nowe okulary mogą wyświadczyć wielkie usługi przy ratowaniu tonących, gdyż się widzi w ten sposób daleko i dokładnie. Obecnie bowiem pływacy muszą posługiwać się w tym wypadku zmysłem dotyku, tracąc napróżno drogie chwile, od których zależy życie nieszczęśliwego.

Usypiająca maszyna

Pewnemu lekarzowi niemieckiemu udało się skonstruować maszynę usypiającą. Działanie maszyny usypiającej polega na tem, że mechanizm zegarowy, umieszczony w niej, **wydaje w ciągu 45 minut, bez sekundy przerwy, jeden i ten sam szmerowy ton, niemelodyjny i nużący.**

Działanie maszyny oparł wynalazca **na znanej zasadzie o usypiających własnościach monotonnych szmerów.** Kołysanka, którą matka usypia dziecko swoje, nie jest przecież niczem innem, jak właśnie możliwie monotonnym, jednostajnym śpiewem, lub mruczeniem.

Kiedy wynalazek radja zaczął się dopiero popularyzować, zasypiali niektórzy ludzie, cierpiący na bezsenność, ze słuchawkami na uszach.

Piloci samolotów często opowiadają o tem, że nieraz trudno im wprost zwalczyć senność, jaką na nich sprowadza **monotonny warkot motoru.** Niemiecki lekarz-wynalazca ma oczywiście wielu wrogów. Do najzagorzalszych należą **fabrykanci środków nasennych,** którym uzypiająca maszyna odebrać może wielu konsumentów.

JAN SZELIGA 33

ZBRODNIARZ I MASKA

CZĘŚĆ I.

DUSICIEL

— Cóż to była za chytra i przewrotna bestja, ten Mucha! — rzekł radca Nurzyński, kręcąc głową — i wszystko mu się tak wiodło!

— Tak — powiedział Tatar — ten łotr byłby godnym przeciwnikiem nawet najlepszego detektywa i miał naogół wyjątkowe szczęście. Jednak, to mądrze pomyślane przymierze z Bączkiem i z małpą, która służyła mu zarazem za morderczą broń i za doskonałą maskę, obróciło się w końcu przeciw niemu. Szczęście zawiodło go, gdy przejechał małego Jasia i co więcej nie poznał twarzy Bączka, wykrzywionej zapewne w owej chwili bólem i wściekłością. Cała jego szajka zginęła przez to, a on sam zaledwie uszedł łap Zuzu. Ale nie wiele na tem wygrał!

— Zapewne — mruknął radca Nurzyński — los jego jest chyba przesądzony.

— Tak, będzie wisiał! — rzekł krótko Tatar.

W tej chwili drzwi otworzyły się i na progu salonìku stanął Karol.

— Mucha uciekł! — zawołał.

CZĘŚĆ II.

SZARY KLOSZYK

I.

Tatar podszedł do telefonu.

— Halo! tak! słucham! co?! trup Muchy? zaraz przyjadę!

No, to była nowina! Zwłoki Muchy znalezione nad rzeką w R. — o ile tylko był to rzeczywiście trup Muchy, a nie czyj inny!

Po chwili auto unosiło go szybko ku zakładowi medycyny sądowej, gdzie, jak mu telefonował komisarz policji, przewieziono już znalezione ciało.

Od miesiąca już Tatar nadaremnie usiłował wpaść na trop zbiegłego zbrodniarza. Zaraz po ucieczce Muchy ustalono z łatwością, w jaki sposób udało mu się jej dokonać. Mianowicie cały szereg cel, między innemi także ta, w której zamknięto Muchę, miały tajemne wyjścia do piwnic więziennych, a z nich znowu prowadziło ukryte wyjście do piwnic sąsiedniego domu. Okazało się, że ostatni dyrektor więzienia, członek szajki Muchy, w czasie swych krótkich rządów we więzieniu, kazał pod pretekstem remontu, porobić te tajne wyjścia, które, w danym razie, gdyby szajce powinęła się noga, mogły być nad wyraz pożądane.

Tędy też wymknął się były wiceprezydent R., a miasto, żywiące po ostatnich zajściach bezgraniczną ufność do młodego detektywa, w naglący sposób zwróciło się do niego, aby zajął się ściganiem niebezpiecznego zbiega. Tatara nie trzeba było o to prosić. Z całym zapałem przystąpił do tego zadania, ale dotychczas wszelkie jego poszukiwania były bezskuteczne. Parę razy sądził, że już jest na śladzie, lecz zawsze spotkał go zawód. Jeden z tych fałszywych śladów zaprowadził go do Warszawy i Wilna, ale ostatecznie powrócił do R. Lękał się mianowicie o Julję. Czuł intuicyjnie, że Mucha nie zechce wyrzec się Julji i że będzie dążył do dostania jej za wszelką cenę w swą moc, mimo, że zemsta nad radcą Siejkowskim nie mogła tu już grać roli, gdyż radca zmarł dwa tygodnie temu na zapalenie płuc. Julja nie opuściła jednak R. i przebywała chwilowo u pewnej zaprzyjaźnionej z nią rodziny. Tatar widział ją parę razy po tym, tak bolesnym dla niej ciosie: zauważywszy, że jest jednym z tych nielicznych ludzi, których Julja w swem obecnem przygnębieniu chętnie widuje, opanował po męsku swą zazdrość o Karola i nurtujące go uczucie dla młodej dziewczyny i był dla niej miłym, pogodnym towarzyszem. Przyjacielem — jak go ona sama nazywała.

Był jednak zdecydowany natychmiast opuścić R., z chwilą ujęcia Muchy. A teraz, otrzymał wiadomość, że Mucha zginął.

W zakładzie medycyny sądowej czekał już na niego komisarz policji, Krajewski, któremu oddano sprawę Muchy. Podszedł żywo do Tatara i ściskając jego rękę na powitanie, rzekł z westchnieniem ulgi:

— A więc to przeklęte, bezskuteczne szukanie skończyło się dla nas wreszcie! Bo Mucha leży tu! jestem tego pewny!

Tatar uśmiechnął się lekko, gdyż, ceniąc wysoko prawość i zdolności komisarza, znał jednak również jego słabą stronę: mianowicie, komisarz był nieco skłonny do zbyt wielkiej pewności siebie, z której wynikało nieraz to, że trzymał się uporczywie pierwszego pomysłu jaki nasunął mu się przy dochodzeniach.

Na obitym blachą sekcyjnym stole, w jasnem świetle letniego przedpołudnia, leżały nagie zwłoki mężczyzny. Twarz i ręce, prawie całkowicie zmiażdżone, odcinały się złowrogo swą posępną, brunatno-czerwoną barwą od woskowo żółtej skóry: w tej okropnej miazdze niczego nie można było rozpoznać, lecz włosy ciemne i twarde były rzeczywiście całkiem podobne do włosów Muchy, ale także do włosów tysiąca innych ludzi. Średni wzrost, dobrze rozwinięte mięśnie i ślad otyłości — to zgadzało się również. Przedewszystkiem zaś — na co z triumfem wskazał Tatarowi komisarz — z przodu na obu nogach, powyżej kolan, widniały wytatuowane ryby, szczególnego kształtu, z ogonem ujętym w pierścień. Tatar pochylił się nad zwłokami i przyjrzał się im zbliska. Tak! niewątpliwie! te same ryby widział szereg razy na nogach Muchy, gdy odgrywał przy nim rolę służącego. I po ucieczce Muchy podał zaraz w policji dokładny ich opis, gdyż, wobec tego, że tatuowania nie można usunąć ze skóry, stanowiło tu ono wyraźny rys rozpoznawczy.

C. d. n.

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia nie handlowego 10 wyrazów 50 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 50 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Interesy handl.

Pracownia szklarska

B. Stelmacha, Lwów, Kopernika 22, tel. 45-79 wykonuje wszelkie roboty szklarskie. Poleca wielki wybór ram i karniszów najnowszych wzorów po cenach najniższych. 1126

Kupna

Kupię

kamienicę komfort. półkomfort, dług hipoteczny. Zgłoszenie „Kateiik" Kurjer Lwów, Zimorowicza 10. 20021

Szkoda

czasu na męczące poszukiwania. Jeśli chcesz kupić cośkolwiek, używane meble, część garderoby rower, auto, wózek, dom, parcelę, psa, kota, kanarka i t. d. daj ogłoszenie do „Kurjera" (do 10 słów 2 razy bezpłatnie) a będziesz mógł z otrzymanych zgłoszeń wybrać najodpowiedniejsze. 18968

Kupię

kamieniczkę lub domek komfortowy Kraków. Szpitalna 18, „SŁAW". K 20082

Kupię

gospodarstwo rolne możliwie obdłużone. Kraków, Spitalna 18 Wyrwiez. K20084

Motocykl

używany kupię. Oferty z ceną Lwów, św. Józefa 4 m. 5. 20097

Fotel

na kółkach dla chorej potrzebny. Warunki Dr. Osiecki. ul. Zygmuntowska 4 tel. 89-16. 20098

Kupię

pretensję na hipotece lwowskiej kamienicy zahipotekowaną. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Pinca gotówka". 20105

Sprzedaże

Usuwa

zmęczenie wzmacnia system nerwowy KOLA MIKOLASCH wyrobu Apteki Mikolascha Lwów, Kopernika 1. 1079

„Centrozbyt"

Lwów, Boimów 4 sprzedaje ziemniaki 5'85, miód pszczelny gwarantowany 1 kg. 1.75. 888

Nie wyrzucajcie

Swoich Pieniędzy, kupując tandetę sklepową lecz wprost w źródle, Firma SANDKER, wytwórnia mebli i tapicernia, Leona Sapiehy 34, poleca ewe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnie, Jadalnie, Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne. Otomany, Bufalki, Krzesła, Tapczany i wszelkie inne wedle najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli. Uwaga na firmę SANDKER Lwów. L. Sapiehy 34. 24



Tanio

przerabia gorsety, sprawia poduszki, łaple oczka, ondul, hafty, monogramy i „Krajeprzemysł", Lwów, Boimów 1. 1122

Kilimy

Ładyszki założyciela glinianskiego przemysłu kilimkarskiego najtaniej sprzedaje skład sukna RALSKIEGO, Lwów, ul. Ratowskiego 7 naprzeciw Katedry 19042

Kościelne

przybory znacznie niżej cen fabrycznych sprzedają Lwów, Zimorowicza 17 mezanin. 20010

Kosiarka

ręczna do trawników do sprzedania. Lwów, Kochanowskiego 95/4 12—17. 20018

Kamienicę

dwupiętrową boczna Sapiehy wolne mieszkanie tanio sprzedam Lwów, Staszica 6 m. 4 między 15—17. 20013

Fortepian

„Hamburgera" znakomity, krótki sprzedam bardzo tanio. Lwów, Sklenarski, Kopernika 26. 20069

Maszyna

do szycia „Singera" do sprzedania. Kraków, Szpitalna 18, „SŁAW". K 20083

Huculska

stylową jadalnię sprzedam. Lwów Grochowska 68 mieszkanie 5. 20090

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE!

Mieszkania

W tej rubryce

umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie. 18966

Poszukuję

2 pokoi z kuchnią, pełny komfort, dzielnica I lub VI. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. pod „Punktualny płatnik". 20118

Do wynajęcia

od 1 sierpnia br. 5 pokoi — pokój służbowy z pa: komfort, wysoki parter, centralne ogrzewanie. Wiadomość ul. Głęboka 8/1 na prawo. 18995

29 Listopada 45

Lwów do wynajęcia extrа-pokojowe obszerne mieszkanie pierwsze piętro, oglądać od 11 do 13. Wiadomość telefon 9-43, około 14 lub 17 18993

4 pokoje

kuchnia, łazienka, gaz, elektryka centralne opalanie wodne. Lwów, Łyczakowska 45 zaraz do najęcia. 18964

Zaraz

do wynajęcia mieszkania: III p. 4 pokoje, przedpokój, pokój dla służby, kuchnia, strych i piwnica. Duży balkon słoneczny. II p 2 pokoje, przedpokój, łazienka strych i piwnica. Wiadomość ul. Boczna Potockiego 11 20104

Pokój

kuchnia do wynajęcia. Lwów, B. Chrobrego 15 b. Potockiego. 19057

Do wynajęcia

6 pokoi komfort, odnowione, Lwów, Batorego 37. 19075

Pokój

alkowa pełny komfort. Lwów, Kochanowskiego 95/4 12—17. 20017

3 pokoje

z przynal. komfort. Kochanowskiego 48 16—18 dozorca wskaże. 20019

Do wynajęcia

4 pokoje od września, 2-pokojowe zaraz. Lwów, Ujejskiego 6. 20035

4 pokoje

pełny komfort do wynajęcia Lwów, Wiśniowieckich 8. 20063

2 pokoje

kuchnia pełny komfort bezzwłocznym do wynajęcia. Lwów. Łyczakowska 32 m. 4. 20066

2 pokoje

z kuchnią zaraz do wynajęcia dla rządowców. Wiadomość Lwów, Romanowicza 22. Zakład dentystyczny od 3—6. 20037

3 pokoje

kuchnia przedpokój ogrzewanie centralne, gaz, elektryka do wynajęcia Lwów, Wyspiańskiego 32 20112

Dla lekarza

adwokata ewent. na biura 5 pokojowe mieszkanie, komfort. winda — do wynajęcia. Lwów, Halicka 21. 20111

3 pokoje

kuchnia pełny komfort bez podatku lokatorskiego od zaraz do wynajęcia. Tarnowskiego 64, tel. 77-69. 20109

4 pokojowe

pełnokomfortowe obszerne mieszkanie na I piętrze początek Listopada do wynajęcia. Wiadomość 25-77. 20108

Komfort

najwyższy, dwupokojowe mieszkania nowa budowa. Lwów, Bartosza Głowackiego 19 okolica kościoła Elżbiety. 20106

Poszukuję

stancji czystej od gospodarza. Listy Kurjer. Lwów, Zimorowicza 10 pod „Czynsz gwarantowany". 20053

6 pokoi

komfort zaraz do wynajęcia Lwów, Romanowicza 3. 20068

3 pokoje

kuchnia komfortowe do wynajęcia. Lwów, Janowska 43. 20070

4 pokoje

nyża kuchnia komfort. Lwów, Łyczakowska 57 drzwi 5. 20075

Pokoju

z kuchnią, komfort (półkomfort) możliwie blisko śródmieścia poszukuje urzędniczka państwowa (z matką). Listy z podaniem przystępnych warunków Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Dobry i pewny płatnik". 20079

3 pokoje

z komfortem. Lwów, Kochanowskiego 104 do wynajęcia. 20089

4-pokojowe

pełnokomfortowe w willi do wynajęcia, Lwów, Szumlańskich 7. 20088

2 pokoje

kuchnia wynajmę. Lwów, Cetnerowska 21. 12—3. 20092

Pokój

z kuchnią parter do wynajęcia czynsz roczny lub półroczny dla 1 osoby. Lwów, Listopada 54a 20043

Do wynajęcia

5 dużych słonecznych pokoi komfort. Lwów, Mickiewicza 14 II p. 20095

4 pokoje

słoneczne parter lub I piętro potrzebne od 1 lub 15 lipca Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10, „Soliday". 20046

4 pokojowe

komfortowe mieszkanie zremontowane, pewnym płatnikom wynajmę. Lwów, Sapińskiego 3. 20100

Do wynajęcia

dwa pokoje i kuchnia komfortowe Lwów, ul. Wąska 3 (boczna Łyczakowskiej). 20102

5 pokoi

kuchnia komfort do wynajęcia. Lwów, Łąckiego 8. 20103

Pokoje umebl.

Pokój

umeblowany, frontowy z osobnem wejściem. Lwów, Senatorska 5/III. 20007

Słoneczny

umeblowany pokój w ogrodzie, balkon, osobne wejście. Lwów, Listopada 54a. 20044

Elegancki

umeblowany pokój dla Pana lub Pani na stanowisku zaraz do wynajęcia. Lwów, ul. Listopada 33. 1161

Kulturalny

sposób ogłaszania wolnych pokoi umeblowanych — to ogłoszenie w dzienniku (w „Kurjerze" do 10 słów 2 razy bezpłatnie): oszczędzanie miasta zapomocą lepienia kartek z ogłoszeniami na rynnach i murach domów jest niekulturalne i karalne według odnośnych rozporządzeń Prezydjum Zarządu miasta. 18967

Od września

wynajmę pokój pojedynczy jasno komfortowy. Zgłaszać zaraz pod „Technik", Kurjer Lwów, Zimorowicza 10. 20059

Pokój

z klatki schodowej frontowy na biuro, kancelarię, ordynację itp. Lwów. Halicka 20 m. 2. 20073

Pokój

z klatki zamożnemu wynajmę. Lwów, Chmielowskiego 5 m. 10. 20074

1—2 pokoje

umeblowane. wolne. Lwów, Potockiego 65. m. 12. 20024

Poszuk. pracy

Urzędnik gospodarczy

kawaler lat 28 — Poznańczyk, z ukończoną Szkołą Rolniczą Handlową, z praktyką 7-letnią — szuka posady w celu zmiany od 1. 7. 1934 lub później. Tadeusz Przybylski, Tłoki pow. Wolsztyn Wlkp. 20048

Pielęgniarka

z praktyką szpitalną; poszukuje zajęcia do chorego lub chorej psychicznej, w miejscu lub na wyjazd. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „P. S.". 20055

Krawczyni

poszukuje szycia po domach. Listy Kurjer. Lwów, Zimorowicza 10 pod „J. D." 20093

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszcza my do 15 słów bezpłatnie

Apteka

w Bieczu poszukuje na kilku miesięczne zastępstwo magistra (e) początkującego rasy aryjskiej. 19053

Poszukuję

służącej — wymagane dobre świadectwa. Zgłaszać się: Lwów Friedrichów 8 m. 6, 20050

Na praktykę

artystycznego fryzjerstwa przyjmę dziewczynę i chłopca, tylko zamożniejszych rodziców. Bystreń, Lwów, Fredry 6. 20110

Poszukuję

kucharki samodzielnej do wszystkiego dla 2 osób do Stanisławowa. Zgłoszenie Lwów, Głęboka 6 II p. m. 6. 20057

Chłopaka

na posyłki przyjmie handel żelazny. Fr. Chladek, Lwów, Ryszek 45. 20076

Praktykant-ka

do wydziału buchalterji instytucji rolniczej zaraz będzie przyjęty (a). Oferty „Bezpłatna praktyka" Kurjer Lwowski, Zimorowicza 10. 2008

PIOTR FREUCHEN 13

ESKIMOS

Autoryzowany przekład Ireny Lozińskiej

Gdy zjedzono mięso, zaczęto podawać zupę dokoła. Każdy nabierał pełne usta i podawał sąsiadowi.

„Tęskni się za herbatą", powiedział Kritlak. Lubił żeby go uważano za ucznia białych ludzi. „Jadamy keksy przy każdym posiłku".

Mala czuł się poniżony. Dziwne, że ten człowiek. nieposiadający żadnych zdolności, mógł go jednak powstydzić. Roześmiał się tylko i powiedział, że może nie długo dostanie trochę jedzenia ze statków. Teraz przybył wprost stamtąd, gdzie ludzie cieszą się mięsem gdyż nie mają niczego innego.

Posiedzieli chwilę i postanowili, że pójdą na statki, a Mala ma pójść z nimi, wraz z całą rodziną, by poznać wszystkie tajemnice statków. Mala zapytał przezornie, czy niektórzy z białych ludzi nie są źli.

Ale wszyscy odpowiedzieli, że gniew jest nieznany białym ludziom. Jeżeli tylko robi się to, o co prosza, można być pewnym ich przychylności. „Są młodzi i dlatego są weseli. Tylko niektórzy z nich są mniej młodzi i czasem gniewni. A na każdym statku jest jeden człowiek, który gotuje jedzenie. Do niego muszą się zwracać ci wszyscy, którzy chcą jeść. Nie żywi ich żadne polowanie. Jedzenie wyjmują z głębi statku. Niektórzy mieszkają z przodu, a niektórzy z tyłu. Biali ludzie mają rozmaite zwyczaje, które będą cię dziwiły".

* * *

Poszli w milczeniu na pokład statku. W górę wiodły schody, przedziwny wynalazek, który chłopcy poraz pierwszy widzieli. Upik myślał że ci, którzy wchodzą po takich schodach, muszą być szczęśliwi i powinni ustawicznie w górę i na dół chodzić, a tego nigdy nie można mieć dosyć. Ale musieli z innymi pozostać na pokładzie. Tam stano przez chwilę w milczeniu i dziwiono się temu wszystkiemu. na co patrzono.

Z wysokich słupów drewnianych zwisały liny, patrząc na nie ze statku w górę, dostawało się zawrotu głowy, gdy wzrok bowiem ślizgał się po jednej linie, natychmiast przenosił się na inne i było jasne, że trzeba niezwykle mądrej głowy, by móc wyznać się w tej gmatwaninie. Biali ludzie zaczęli ukazywać się na pokładzie, jeden za drugim. Mówili o rozmaitych rzeczach, a Arola tłumaczył im, że nowi ludzie są na pokładzie, że Mala przyszedł, żeby handlować.

Po drodze powiedział Mali, że tylko wielki człowiek na jednym ze statków sam handluje, natomiast człowiek na drugim okręcie jest pod rozkazami starszego; nie wolno mu nic kupować, również nikt z załogi nie powinien robić zakupów, jednak czynią to pokryjomu. Nikt z ludzi nie odważy się im sprzeciwić, gdy który z nich przyjdzie do domu i żąda czegoś, co widzi. Jednak obie strony muszą zachować tajemnicę, aby nie wywołać gniewu potężnego człowieka; w ten sposób unika się niebezpieczeństwa wypędzenia ze statku i zabrania futer lisich. W przeciwnym razie trzeba odejść ze wstydem, a rozgniewanie białego człowieka może się potem zemścić.

Naturalnie Mala nie miał ze sobą swoich towarów. Był handlowcem, który chce się naprzód zorjentować w sytuacji i równocześnie nie wywierać wrażenia, że mu bardzo zależy na pozbyciu się towaru. Nie, jego lisie futra leżą daleko w workach na ławie i czekają, aż obudzą w wielkim człowieku takie pragnienie posiadania ich, że będzie skłonny dużo za nie zapłacić.

Arola znano na statku; bardzo chciał być pośrednikiem, by wierzono że bez niego nie można żadnej sprawy należycie przeprowadzić. Zeszedł po schodach wdół do domu wielkiego człowieka i opowiedział mu, że przyszedł nowy człowiek, który przywiózł bardzo dużo doskonałych lisów, człowiek, który chce mieć strzelbę i tytoń. Nie zapomniał również nadmienić, że ten człowiek ma dorodną żonę, młodą, zdrową, umiejącą dobrze szyć i bardzo nadającą się do sprawienia człowiekowi przyjemności. Potem znowu wyszedł na górę i powiedział, że Mala wraz z całą rodziną ma zejść nadół, gdzie jedzą znakomici ludzie. Mala poszedł z dziećmi i Iva, która, jak wiedział, Arola polecił. Był to w każdym razie o jeden krok dalej, niż w owym czasie, na północy, kiedy jego, młodego małżonka, zaledwo tolerowano. Tym razem posłano po niego i Mala czuł się do pewnego stopnia równy białym ludziom. I dlatego postanowił, że jego futra lisie będą droższe i nie będą mogły zaraz być sprzedane za to, co wielki człowiek ofiaruje.

Stanęli we drzwiach i ujrzeli, że biali ludzie siedzą przy jedzeniu. Naturalnie jedli coś bardzo smacznego, gdyż zapach drażnił ich powonienie. Stali cicho, ponieważ biali ludzie byli częściowo zajęci jedzeniem, a częściowo rozmawiali ze sobą i nie zauważyli, że ktoś wszedł. Byli to potężni ludzie, którzy zpewnością wiedzieli dużo tajemnych rzeczy, o których musieli mówić. Było całkiem naturalne, że nie mogli się odwracać i przerywać swojej narady dlatego, że jakiś człowiek wszedł ze swoją rodziną.

C. d. n.

Humor zagraniczny



— Od dziesięciu minut szukam mego męża.
Stara panna: — Ja już szukam swego od 20 lat!
(Le Rire — Paryż). S. F.

Wydawca: D. Macieiko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski.